

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.) Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Lwów, and other regions, including monthly and quarterly rates.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” przy ul. Błonnaej w domu pod L. 422; Księgarnie: pp. J. Czacha w Rybku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej i handel p. M. Dworzak w kamienicy nr. Jabłonowskiego w Rybku; wszystkie wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Kraków 9 października.

Dwa wręcz sobie przeciwne prądy pod względem organizacji politycznej państw, równocześnie działają. Kiedy bowiem Ameryka i Szwajcaria skutkiem wojen domowych (w Ameryce wojna między Północą a Południem, w Szwajcarii wojna z Sonderbunden) zmieniły konstytucję, i co były dawniej związkami krajów osobnych, stały się potem państwem zwięzłym; kiedy Niemcy pod supremacją pruską stracili w wielkiej części cechę związku państw udzielnych, a Włochy, pomimo tego, że nie powiodło się Piusowi IX utworzyć w nich federacji, scentralizowane zostały w jedno państwo; kiedy Dania skutkiem zewnętrznych tylko wojen nie była w stanie dokonać zamierzonego skupienia w jedno państwo prowincji swoich dynastycznie tylko związanych, kiedy nawet Karol XV nie przestaje robić starań, aby unie osobową Szwecji i Norwegii zamienić na unie realną; — to natomiast w państwach, które bądź siłą wypadków, bądź wytrwałą i systematyczną polityką rządów, sprężyły się w jedną całość, a przynajmniej skowane w nią były, objawia się coraz natarczywsza dążność do decentralizacji politycznej; nawet do rozłączenia skupionych części. Liczne tego dowodzą przykłady. I tak, ziemie Biskajskie nie w obronie prawa salickiego wspierał Don Carlosa, lecz że nowoczesny konstytucjonalizm centralizacji im przynosił. W „połączonym królestwie W. Brytanii i Irlandii” — że urzędowej użyjemy tu nazwy — nie od dziś objawia się pragnienie rozerwania unii. Już O'Connell był reprezentantem tej myśli; Fenicis w tym samym kierunku idą dalej, bo aż do zupełnego rozłączenia obu wysp; gdy inne stronnictwo irlandzkie pragnie tylko osobnego parlamentu i osobnego ministerstwa, to jest zamienienia unii realnej w unie koron, a wśród tego zaczynają się tworzyć w Irlandii, Szkocji i Walii partje, federacyjne system na oku mające, któryby Anglię rozszedł na pierwotne części składowe. W Austrii zaszły już rzeczy dalej. Ale też gdy kitem trzymającym tu kraje koronne przestał być interes polityczny i tradycje, a miały nim być tylko to biurokracizm, to militarystyka, spójnia ta zaczęła pękać i części państwa mogły się być rozpadające. Utrzymać się one atoli zdołają z pomocą systemu federacji. Dualizm jest pierwszą na tej drodze próbą, jakkolwiek miał on położyć zapórę. Może stanie się on tylko przyczyną, iż powstaną dwie federacje, jedna po tej, druga po tamtej stronie Litawy. Koronacja w Pradze jest skazówką, że federacja coraz wybitniejszą przybiera kształty, a raczej odnawia te, co istniały z dawien dawna.

KORRESPONDENCA CZASU.

Lwów 7 października.

16te Posiedzenie Sejmowe.

Z ważniejszych dziś wniesionych petycji wymieniam petycję lwowskiego wydziału powiatowego o zmianę ustawy o poborze do wojska; wydział powiatowego w Pilźnie o zmianę § 80 ustawy gminnej. P. Firlej złożył do łaski marszałkowskiej następujący wniosek: Z uwagi, że w powiecie Łanuckim na rozległości 18 mil kwadratowych, żadnej drogi bitej nie ma; z uwagi, że wszelkie drogi są w zupełnym zaniedbaniu; z uwagi, że w tymże powiecie znajdują się różne fabryki skór, sukna, cukru, likierów, piwa, gipsu, mydła, koców, itd. i że tenże powiat odznacza się ziemią urodzajną i znacznymi lasami; z uwagi, że wszelkie prestatye na utrzymanie dróg są tak wyczerpnięte, że Rada powiatowa Łanucka chce przyjść w pomoc handlowi i przemysłowi, uchwaliła dodatek do podatków, aby komunikację w powiecie utrzymać, a więcej i dalszych ciężarów ponosić powiat nie może — stawiam wniosek:

Wysoki sejm raczy stosownie do projektu Wydziału krajowego uchwalić drogę z Łanuca na Zolynię do Leżajska około 4 mil, i drogę ze Szklaru na Jawornik, Kańczugę do Przeworska, a z Przeworska na Gnieczyn, Gorczyca do Sieniawy, razem przeszło 6 mil wynoszącą za krajową. W razie nieprzychylenia się do tego wniosku, Wysoki sejm raczy uchwalić: na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych powiatu Łanuckiego przeznaczyć się na r. 1872 subwencję 8,000 zł.

Na prośbę wnioskodawcy odesłano ten wniosek bez drukowania do komisji drogowej.

Imieniem Wydziału krajowego odpowiada następująco p. Gross na interpelację hr. Jana Tarnowskiego, na 13 posiedzeniu sejmku wniesioną, a robót około drogi mielecko-dębickiej dotyczącą.

O ile wśród gwaru w sali i na galerjach mogliśmy dosłyszeć, przytaczał p. Gross, że wspomniana droga wprawdzie już r. 1868 za krajową była uznana, lecz gdy dopiero na tej samej sesji sejmowej uchwalono etat inżynierów, a dopiero w r. 1869 rozpisano konkurs na posady ich, przeto droga ta dopiero później mogła być rozpoczęta. Badowanie jej poruczone zostało jednemu z inżynierów, lecz zależało od trzech warunków, mianowicie od ukończenia robót ziemnych, pokrycia ich zawieszoną i dostawy potrzebnej ilości kamienia. Z końcem r. 1869 ukończono część drogi z Dębicy do Mielca, a 1870 r. przedłożono sejmowi ich omyślenie. I na dalszej części drogi ukończono roboty ziemne, lecz wiele później, niż kontraktem było umówione, albowiem nie chcą ominąć miejsczka Baranowa, projektowano szosę na terenie bardzo niekorzystnym.

Mowca przez dobre pół godziny mówi wśród gwaru w Izbie i na galerjach panującego, a tak słabym głosem, iż pomimo najlepszej chęci nie mógł żaden sprawozdawca uchwycić wątku wywodu, jak się zdaje za bardzo szczegółowych.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego, a mianowicie do wyboru delegacji do Rady państwa. Już posłowie kartki do wyboru mieli przygotowane, już sekretarz ze spistem posłów stał na trybunie a skrutatorowie ugrupowali się naokoło trybuny, aby odbierać głosy, gdy w tem sprawił Izbie niemiłą niespodziankę p. Erazm Wolański i zażądał głosu, a wszedłszy na trybunę, rozłożył notatki i począł mówić:

„Chwila obecna jest jedyną z najważniejszych, bo chwila przekształcenia monarchii austriackiej, której częścią składową jesteśmy...”

Powszechnie zdziwienie w Izbie. Nikomu na myśl nie wpadło, iżby po tak wyczerpującej dyskusji adresowej chciał kto jeszcze mówić o ważności obecnej chwili. To też gwar i śmiech nie ustawały. Marszałek przerywa mowę, pyta: czy chce mówić co do formalnego traktowania? Mowca odpowiada, iż mówi o przedmiocie na porządku dziennym będącym, t.j. o wyborach do Rady państwa. — Nie dając sobie przerwać mowca czyta dalej:

„Konieczność tego przekształcenia nie sięga tylko formy — sięga ona właściwej istoty rzeczy, bo zmiany ustaw zasadniczych, na podstawie których urbiniono sztuczną konstytucję. Sztuczność ta konstytucji zamiast rozwijać siły narodu i państwa, wytworzyła chaos, który nie tylko zagraża potęgę monarchii ale i zupełnym rozstrojem stosunków społecznych. Wobec tego ogólnego zamieszania wchodzimy w nową erę ogólnej ugody...”

Marszałek (przerywa): Szanowny poseł zechce mówić ściśle o przedmiocie, gdyż na porządku dziennym są wybory... posłowie się niecierpliwią.

P. Golejewski: Wolno mu mówić! I rzeczywiście, wielu posłów zniecierliwionych, wychodzi, inni gwarzą głośno. Pośród tego mowca, chcąc gwar przetrząść, woła bardzo donośnym głosem:

„Pod tym tedy sztandarem...! (śmiech w sali i na galerji). — Przedewszystkiem asanują się pewne obawy, że wobec tak silnych i wrogich żywiołów, których lekceważyć nie należy, wobec tatum naszego, że zawsze o kwadrans za późno przychodzimy, natrafiamy na wielkie przeszkody.

„Trzy drogi stoją przed nami otworem, droga ogólnej ugody, droga przedłużenia obecnego stanu ogólnego rozprężenia i droga reakcji. Wobec tych dwóch ostatnich dróg nie pozostaje nam nic innego, jak droga ugody dla urczywistnienia słusznych potrzeb i życzeń polityczno-historycznych indywidualności (Głos: bravo Wolański!).

„Nie myślę stawać w obronie Niemców — są oni silni i możni i potrafią sobie pomóc; ale jeżeli idzie o interes kraju, ażeby ugoda trwała do skutku przysięść mogła, za pomocą której moglibyśmy się swobodnie oddawać pracy organicznej, to

ubolewać wypada, że Niemcy siedząc tyle lat u steru rządu, zapoznawali swój własny interes, że ich swobody i wolności tylko wtedy mogą być ustalone, jeżeli inne prawo polityczno-historyczne indywidualności popiera ich będą. W chwili więc tak ważnej interes własny nakazuje nam z wielką rozważą i przytomnością przystępować do dzieła.

„Kraj nasz gwałtownie potrzebuje uporządkowania, które jedynie za pomocą zmian naszych ustaw zasadniczych osiągnąć będzie można. Pierwszym zadaniem naszym wobec tak szczupłych ram zakresu działania, było napisanie adresu, w którym wypowiadamy podziękowanie za tyle dowodów łaski i życzliwości, w którym ponawiamy nasze potrzeby i życzenia, i w którym przyrzekamy popierać rząd J. c. k. Mości w celu zaspokojenia wszystkich żądań.

„Z tego zadania już wywiązaliśmy się. Następnym zadaniem jest wybór delegacji do Rady państwa, której zadaniem będzie dokończyć rozpoczętego dzieła ugody, a oprócz tego ugruntować lepszą przyszłość dla monarchii i państwa. Przy tej czynności należy unikać choćby cienia podejrzenia, że podporządkujemy interesu kraju interesom osobistym.

„Słusznie czy niesłusznie, ale z czynności naszych kraj nie jest zadowolony. I nie ma się czemu dziwić, gdyż jakich obraz przedstawia nasz kraj, gdzie ręka sprawiedliwości nie sięga tych, którzy nie szanują praw i własności! Wina tego leży w tem, że kraj nie jest dobrze poinformowany o tem, co się dzieje. Dotychczas bowiem musiano zasięgać informacji z dzienników, a one nie stoją na wysokości zadania, jaką zajmować winny.

„Przystępując do wyboru delegacji, należy natchować, że życzeniem naszym najgorętszym jest, aby ugoda przyszła do skutku za pośrednictwem naszej delegacji, i taki stan rzeczy nastąpił, ażeby czynności sejmku nie ograniczały się na adresie i wyborze do Rady państwa.

„W końcu aby uniknąć wszelkiej myśli, jakobym przemawiał pro domo sua, oświadczam, że pod żadnym warunkiem wyboru do delegacji nie przyjmę.”

Obył się więc wyboru 13 delegatów z większej własności ziemskiej. Podczas skrutynium odpowiada komisarz rządowy na dwie interpelacje, z pomiędzy tych, jakimi go zasympała partja Stojarska. Mianowicie na pierwszą, że w seminarjach nauczycielskich faktycznie tylko język polski jest wykładowym, jakkolwiek wedle reskryptu ministerstwa, zezwalającego na zaprowadzenie tych seminarjów, oba języki krajowe mają być wykładowe, odpowiada komisarz rządowy, iż według tego rozporządzenia Rada szkolna krajowa ma oznaczyć, które przedmioty mają być wykładane w języku polskim i które w ruskim. Otóż Rada szkolna krajowa w tym roku zarządziła, aby do nauki fizyki, historii naturalnej, matematyki, metodyki i gospodarstwa, był wykładowym język polski z uwzględnieniem terminologii ruskiej i powtarzaniem lekcji w języku ruskim z tymi uczniami, którzy tego języka używają. Tak już w roku zeszłym uczono niektórych uczniów jeografii i historii w języku ruskim.

Co się zaś tyczy seminarjum żeńskiego, to na 59 kandydatów jest tylko 6 obrządku grecko-katolickiego, lecz żadna z nich nie umie języka ruskiego. Nie można było więc dla niemieckich języka zaprowadzać wykładow ruskich; jednak kandydatki uczą się tego języka, a jak się nauczą, to będzie dopiero można zaprowadzić go do nauk innych.

Na drugą podobną interpelację odpowiada komisarz rządowy, wykazując również jej bezzaledność.

Rezultat wyborów dzisiejszych jest następujący: W wyborze z kuryi członków sejmku z głosem wirylnym i z koła posłów własności większej było głoszących 112, zatem absolutna większość 57. Wybrani są pp.: Emil Torosiewicz 100 głosami, Józef Wereszczyński 110, Apolinary Jaworski 101, Julian Klaczko 75, hr. August Łoś 108, Edward Dzwonkowski 78, August Piotrowski 105, Dr Kazimierz Grocholski 106, Dr Jan Czajkowski 86, hr. Ludwik Wodziecki 81, Eustachy Ryłski 70, Kajetan Agopowicz 104, Tomasz Horodyński 102.

W wyborze z grona posłów miasta Lwowa było głoszących 117. Dr Franciszek Smolka otrzymał głosów 109.

W wyborze z posród posłów Izby handlowych głosowało 117. Ferdynand Weigel otrzymał głosów 100.

W wyborze z posród posłów miasta Krakowa głosowało 119. Zyblikiewicz Mikołaj otrzymał głosów 88.

W wyborze z pomiędzy posłów Miasta Nowego Sącza, Tarnowa i Rzeszowa głosujących było 121. Dr Euzebiusz Czerkawski otrzymał głosów 92.

W wyborze z posród posłów miast Drohobycza, Jarosławia, Przemysła i Sambora głosujących było 115. Hr. Władysław Badeni otrzymał głosów 66.

W wyborze z posród miast Kołomyi, Stanisławowa i Strjga głosujących było 122. P. Krzysztof Bogdanowicz otrzymał głosów 71.

W wyborze z posród posłów miast Brodów i Tarnopola było głoszących 115. P. Zygmunt Sawczyński otrzymał głosów 100.

Przy końcu posiedzenia odczytano wniosek p. Hubara następującej treści:

Wysoki sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby drogą krajową Buczacko-Manasterską poprowadził w tym kierunku, iżby prowadziła przez Horożankę, Kąkolniki, Boleżowce, i połączyła się z drogą Stanisławów-Bursztynską.

Wniosek ten odesłano bez drukowania do komisji drogowej. Przysięść posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym pomiędzy innymi zamknienie rachunków funduszy krajowych za r. 1869 i 1870 i sprawozdanie komisji szkolnej o wnioskach pp. Hallera, Ławrowskiego i Pawlikowa

względem języka wykładowego w gimnazyach, oraz dokończenie wyborów do delegacji.

Z nad górnego Sanu 2 paźd.

Sprawa propinacyjna została na teraźniejszej kacyndy sejmku poruszona.

Projekt Wydziału krajowego jakoteż i wszystkie inne uważają, że wyłączenie prawa wyrobu i wyszynku trunków, jako przywileju przysługującego właścicielom dóbr, kiedy to prawo zwykłe propinacją zwane, wykonywanem jest z tytułu prawa własności na gruntach domoikalnych, a na rustykalnych, od czasów gdy zostały własnością włościan, jako niesplacone jeszcze służebnictwo.

Dziedzie będąc właścicielem ziemi obszarem włości objętej nadawał rustykalistom pewne przestrzenie ziemi, pod różnymi obowiązkami, często i bez żadnych, zostawiając sobie na całej tej przestrzeni, wyłączone prawo wyrobu i wyszynku trunków, jakeż prawo stawiania młynów, polowania, rybactwa itp. W częściach Polski zaboru moskiewskiego i pruskiego uwolnione zostały grunta włościanom nadane od powyżej wymienionych ograniczeń, prawo więc propinacji, stawiania młynów, polowania itp. przeszło na własność włościan na nabytych przez nich gruntach, dla tego, że włościanie nabyli ziemię placąc dziedzicom wartość tejże bez względu, czy takowa większymi lub mniejszymi była obciążona powinnościami. W zaborze zaś austriackim nie została rozległość ziemi, którą włościanie otrzymali na własność, włascicielom dóbr zaplaconą, zostały tylko ciążące na tejże obowiązkami tworzące niejako tylko skapitalizowany czynsz dzierżawny. Tym sposobem otrzymali nieraz właściciele dwóch obok siebie położonych wsi, których włościanie równą przestrzeń ziemi uposażeni byli, nierówną indemnizacją, jeżeli np. w jednej wsi z gruntu dwa a w drugiej trzy dni odrabiane były.

Spłaceniami zostały więc różne prestatye, jako to robocizna, czynsz, drób itd.; dotychczas nie spłaciły gminy ciążące na ich gruntach służebnictwa, w skutek którego nie mogą w swych gruntach wyrabiać i szynkować trunków, stawiać młynów, bo co do polowania to im takowe wysoki rząd darował, a rybolstwo zupełnie bez żadnej zostaje opieki.

Dziwi nas mocno, że wysoki Wydział krajowy chce nam odebrać propinację w naszych budynkach i na naszych domoikalnych gruntach. Uważając to za niesłuszną, nie mamy nic przeciw temu, aby gminy czy też kraj w ich zastępstwie spłacił nam propinację z gruntów rustykalnych.

Najmocniej zaś niepokoi właścicieli dóbr ustęp projektu wysokiego Wydziału krajowego, opiewającego, że właściciele karzem obowiązani wynajmować takowe funduszowi propinacyjnemu za cenę przy obliczeniu wartości propinacji oznaczoną.

Niejasny ten ustęp mówi wprawdzie tylko o miejscu potrzebnym do wykonywania prawa propinacji. Ale propinacja wykonywana jest zwykle w karczmach z zajądem, więc czy i ten zająd ma być wypuszczony funduszowi propinacyjnemu za cenę oznaczoną np. 1872 r. i dalej wypuszczaną za tą samą cenę przez lat 35 bez względu na wzrost handlu, ludności i inne okoliczności, mogące wartość zajądu znacznie podnieść, równie i bez względu, że cena robotnika i materiałów do naprawy potrzebnych może się znacznie w przeciągu 35 lat podnieść, kiedy czynsz zawsze równym zostanie? Ustęp ten niepotrzebny, bo każdemu karzem posiadającemu nie obędzie się bez szynku; a byle trunki z funduszu propinacyjnego pobierał, wolne rozrządzenie budynkiem właścicieli pozostawionem być powinno, owszem dla zabezpieczenia dochodu z budynków, w których teraz propinacja się wykonywała, wypadałoby orzec, iż fundusz propinacyjny jest obowiązany dawać trunki do karczmarzom na żądanie właścicieli tychże, a w przyszłości i do tych, których postanowienia wygoda publiczności wymagać będzie.

Zachodzi także nieuwzględniony przez Wydział krajowy wypadek, czy i właściciele karzem nie będący właścicielami propinacji, także obowiązani na żądanie funduszu propinacyjnego takowe temuz wydzierżawiać?

Prymusowe wynajęcie karczmarzom funduszowi postawiłoby właściciela często w przykrej położeniu, cierpiąc wroga w własnym domu i sąsiedztwie, a zmuszony ciągłymi wymaganiami reparacji, coraz kosztowniejszych, zniewolony był do sprzedania budynku dzierżawy w skutek procesu, któryby mu tenże nie omieszkał wytoczyć o wynagrodzenie szkód z powodu niezaprawienia budynków, a ządalby zawsze tych reparacji w czasie, kiedyby wiedział, że właściciel nie jest w stanie uskutecznić takich np. w czasie zimy, lub nieodpowiedniej pory do zwiezienia materiału.

Te kilka myśli na przedę skreślone; polecamy uwadze posłów, a może posłużą przynajmniej do ulżenia ciężarów, jakimi zniesienie tak propinacji, właścicielom tejże zagraża.

Wiedeń 8 października.

Zostajemy pod wrażeniem telegramów z Paryża. W nich najsmielsze nadzieje, największe obawy znajdują się urczywistnienie. Federalizm — jest treścią tej wiadomości. Nieraz pragnęliśmy próby federalistycznej w Austrii, lecz dziś, gdy ją niemal za sankcyą rządową nam polecają, nie jesteśmy wolni od obaw przed następstwami tej próby, przed formami, jakie może przybrać opozycja niemiecka. Żądania czeskie mogą być dobre, lecz rozmańniętą opozycją niemiecką na nie nigdy nie przystanie. Wczoraj po przeczytaniu projektów czeskich, ktoś, co bynajmniej nie należy do obozu centralistycznego, zawołał: „Łęgam się tych ofiar, jakimi trzeba będzie okupić kiedys — ugody niemiecką kosztem praw korony i państwa, bo na tak zwanej drodze demokratycznej trzeba będzie zawierac ugody niemiecką.”

W samej rzeczy trudno zataić, że projekta czeskie posiadają się za daleko. Rezolucya galicyjska, którą tutaj uważano zawsze jako summum żądań, jest skromniejszą wobec wymagań czeskich. To, czego żądają Czesi, jest powtórna edycya ugody węgierskiej. We wszystkich Czesi wstępują w ślady Węgrów, owszem idą jeszcze dalej, bo obejmują rolę ustawodawców dla wszystkich innych krajów niemieckich.

Elaborata czeskie są zarówno śmiałe w swych dążeniach, jak jedrne pod względem stylizycznym. Uznając ugody węgierską, nienaruszając w niczem takowej, komisya czeska tak wypracowała owe projekta, jakby w Przedlitawii żadnej nie było jeszcze konstytucji. Komisya przenosi wielką część przywilejów Rady państwa w zakres sejmów, między innymi całe wychowanie publiczne, oświatę i sądownictwo, wybory do Delegacji w spółny, domaga się rządu odpowiedzialnego sejmowa, mianowanie ministra dla Czech i kanclerza nadwornego, wydzielenia kwoty finansowej dla każdego kraju. Projekta czeskie oprócz spraw wspólnych w Delegacjach, uznają także pewne sprawy wspólne z innymi królestwami niemieckimi, lecz tych spraw nie będzie zatławiał Izba niższa Rady państwa, tylko Kongresy d eputatów z sejmów krajowych. Kada państwa w ogóle przestaby istnieć; za nią najmniej też uronimy. Zamiast Izby wyższej, projekt czeski wspomina o senacie, złożonym z członków mianowanych przez Cesarza na wniosek sejmów.

Niepodobna jeszcze rozierać szczegółów olbrzymiego elaboratu czeskiego, w których już dziś nie trudno dopatrzeć się przesady, jeżeli tylko wspomnimy o owej gotowości zawierania układów z innymi krajami względem uznania stopni akademickich i świadectw urzędowych. Czy wolno będzie uczniowi gimnazjalnemu, po ukończeniu studiów w Krakowie, uczęszczać na uniwersytet w Pradze, lub doktorowimedycyny w Wiedniu praktykować w Pradze, ma być dopiero przedmiotem układów między krajami poszczególnymi? Będzie to zapewne dziełem owych odrębnych deputacji krajowych, które mają się porozumieć ze sobą, względem wysokości kwoty finansowej.

Paryż 3 października.

(B.) Ogłoszenie traktatu cłowego w dzisiejszym Journal officiel w oświowie, jak go zgromadzenie narodowe przyjęło, i jak go Thiersowi do ostatecznego zatławienia poleciło, obudza w mnie mnie. Te układy o ten traktat się polepszyły i może i do porozumienia wzajemnego doprowadzone będą. Bo dla czegożby dziś dopiero po tak długim milczeniu Journal officiel nagle ogłosił i uchwalił zapadły przed dwoma tygodniami. We czwartek przypada posiedzenie komisji nieustającej, może więc Thiers będzie miał sposobność przedłożyć jej czyn dokonany. Chociaż Francuzi szczerze życzą zatławienia tej sprawy drażniącej ciagle i opinii publicznej i transakcye handlowe, nie bardzo jeszcze wierzą w prędkie jej ukończenie, pomimo symptomatów przeciwnych. Oby się omylił. Sytuacja finansowa tego nieszczęśliwego kraju coraz bardziej się pogarsza, a wszelkie blichtry subskrypcyjnie dziesięciokrotnie podwyższe nie zatrą agio 10 fr. na tysiąc czyli 1% złota, i agio to coraz bardziej rósć będzie w miarę zbliżania się terminów zapłaty weksli wystawionych na rzecz Bismarka.

Położenie Alzacji i Lotaryngii coraz nieznosiej się robi. Emigracya z tych zabranych prowincji wzrasta tak, że niemal cała młodzież uchodzi z kraju przed obowiązkiem wstąpienia w szeregi wojska niemieckiego. Na ten rok administracya wprawdzie nie zarządziła rekrutacyi, ale na rok przyszły niezawodnie użyje tego środka germanizacyi. Cesarz Wilhelm miał przyjechać do Strasburga, chcąc odwiedzić nowe swoje zdobycze, ale jak tu przynajmniej głosz, niechęć i nawet groźne wystąpienie mieszkańców Strasburga były przyczyną zaniechania tej podróży a przynajmniej odłożenia jej na później. Rada municypalna miasta zezwawana do przyjęcia nowego pana, odpowiedziała jednogłośnie, że tego nie uczyni, i że Cesarz Wilhelm zamiast przez bramy miasta może wejść wylotem w murach zdobytej twierdzy. Jednym słowem Prusy nie szczególnie się cieszą z prowincji zabranych.

Tataj nienawidź przeciw Niemcom nie straciła na swej sile, a żądanie hr. Arnima zakazu dziennika L'Antiprussien w Lyonie, nie odniosło wielkiego skutku. L'Antiprussien wychodzi dalej pod tytułem Le Chatiment. Fotografie nie polebiające Wilhelma, Bismarka, Moltkiemu itd., sprzedają jak dawniej. W Cafés chantants śpiewają dalej piosenki L'Alsace et la Lorraine, La cigogne itd. wzbudając do odwetu.

Ruch w Paryżu coraz bardziej się ożywia. Teatru przepiękne, chociaż brakują jeszcze abonentów, wielkiej Opery, oraz Opery włoskiej. Teatry żyją teraz tylko odgrzewaniem starych sztuk, a Paryżanie, naród najwięcej lubiący teatr na całej kuli ziemskiej, pozbowiani tak długo widowisk sobie drogie, trudno uczęszczać do wszystkich przybytków sztuki i nie sztuki. Wiadomość, która nie omieszka zrobić wrażenia jest, że Thiers zamysla odnieść Orleanistom dobra skonfiskowane w r. 1852, które przeszły na własność państwa. I tak rozkaz administracyi lasów skarbowych nie włączać więcej w rubrykę dochodów tego roku, dochodów ze ścinania drzew w lasach dawniej do rodziny Orleańskiej należących.

Podług decyzji ministra wojny wszystkie drobne arsenały porzucane w kraju, mają być niesione i jeden ogromny zbiór materiałów wojennych w Bourges założony, w razie wojny dyrekcyą zaopatrzenia armii w wszelkie potrzeby wojskowe była w jednym miejscu. Czy to na prawdę korzystniej dla armii, wątpię. Komisya kontrolowania stopni wojskowych oficerów i jenerałów przez Gambette mianowanych ukonczyła swoje zadanie, ale

\*) I ten dziennik na żądanie Arnima zamknięty. (Red.)

dotychczas postanowień swoich nie ogłosiła. Mówią o 10 generałach nie potwierdzonych w swoich stosunkach.

Gambetta ma się już lepiej i zaczyna listy pisać, chcąc się przypomnieć Francji. Tak niedawno wydrukowano list jego, który napisał do Ligi pokój w Lusanne, odmawiając przystąpienia do tendencji zgrupowania. Dziś znowu pisze do Redaktora dziennika demokratycznego *La Constitution*, który go przedstawił jako „pretendenta demokracji” do przyszłych rządów Francji, że nie przyjmuje tego zaszczytu *un peu impérialist*. Młody eksdyktator może zrobić zwrot polityczno-demokratyczny, o którym w jednym z moich listów wspomiałem.

Dzisiejszy *Journal officiel* zamieszcza także dekret mianujący Mgr'a Fruchaud biskupa w Limoges, arcybiskupem w Tours, na opróżnione arcybiskupstwo po przeniesieniu Mgr'a Guibert do Paryża; i Mgr'a Gérald de Laugalerie, biskupa w Belley, zamianowanego arcybiskupem w Auch po śmierci arcybiskupa Mgr'a Delamaré.

Sprawy Algieru mocno zajmują koła polityczne, i po długich studiach, do których gubernatora wojskowego wiceadmirała hr. de Guaydon zawezwano, stanęło na naradzie ministrów: 1) Zniesienie tak zwanych biur arabskich tj. instytucji wojskowych. Nominacja wiceadmirała de Gueydon na gubernatora oraz cywilnego, ułatwi przejście do rządu cywilnych. 2) Kolonizacja Algieru przez wychodźców z Alzacji i Lotaryngii ułatwioną będzie na wielkie rozmiary. 3) Przyjęcie żydów algierskich do obywatelstwa francuskiego zostaje utrzymaniem z pewnością zastrzeżeniemi formalnymi. Spodziewają się podniesienia tym sposobem tej kolonii tak ważnej, a która dotychczas nie wiele Francji oddała usług.

**Kraków 9 października.** Przed kilkunastu dniami podnosiliśmy w piśmie naszym sprawę szkoły wyższej realnej w Krakowie, a ze sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 28 września, na którym sprawa ta była rozbierna, przebieg jej czytelnikom naszym jest już wiadomy. Pomimo natychmiastowego przesłania do Rady szkolnej krajowej odpowiedzi Rady miejskiej, żadna dotąd nie nadeszła decyzja. Kilkuset młodzieży, pozbawionej wykładów w szkole tej, próżnuje; w imię więc młodzieży, w imię rodziców jej, musimy zapytać Rady szkolnej: kiedy załatwienie sprawy tej nastąpi, a w razie, gdyby otwarcie szkoły tej z woli N. Pana otworzyć się mającej w tym roku szkolnym nastąpić nie miało, domagać się polecenia Dyrekcji Instytutu technicznego w Krakowie, aby ta otwarła dotychczasowe kursa przygotowawcze.

**Wiedeń 8 października.** Dzienniki wiedeńskie przynioszą wreszcie dzisiaj długo oczekiwany i od dawna zapowiadany projekt adresu sejmowi czeskiemu do Cesarza, wraz z memoriałem wyliczającym artykuły zasadnicze, na których oprzeć się ma ugoda czeska. Pisma te dla ich ważności podamy w dostawnym brzmieniu, o ile tylko miejsce nam pozwoli. Zaczynamy od pierwszego, tj. od adresu.

Komisja sejmowa wysadzona celem wystosowania odpowiedzi na reskrypt cesarski, oraz celem załatwienia styczności z nim mających przedłożonych rządowych, złożyła na wczorajszym posiedzeniu sejmie następujące sprawozdanie. Komisja wnosi:

„Wysoki sejm uchwali: W odpowiedzi na reskrypt Najwyższy z 12go września b. r. należy wystosować do Jego Ces. Mości adres najpoddajszy, a zarazem uchwalić wymagane w wspomnianym reskrypcie wnioski sejmie, sformułowane w artykułach zasadniczych, w projekcie ustawy do obrony równego prawa narodowości czeskiej i niemieckiej w królestwie Czech oraz w projekcie ordynacji wyborczej dla sejmie królestwa Czeskiego, jako części istotne adresu i takowe wraz z adresem N. Pana przedłożyć.”

*Taxis w. r. przewodniczący.*  
Dr. Fr. Wlad. Rieger w. r. sprawozdawca.  
Projekt adresu brzmi jak następuje:  
„Najjaśniejszy Cesarzu! Najłaskawszy Panie!

Słowa łaski królewskiej, któremi Wasza Ces. Mość raczyłaś w reskrypcie Najwyższym z 12go września wyrazić uznanie stanowiska prawopolitycznego Korony czeskiej i praw tego królestwa, koczając niektóre bolesne rany, radośny w naszym sercu znalazły odgłos.

Z dumnym przekonaniem i dziękczynnie przyjmujemy zapewnienie, iż Wasza Ces. Mość pomny jesteś niezawrzonej wierności, z jaką ludność czeska zawsze wspierała tron swego króla, tej samej niezmiennej wierności, z jaką zawsze broniła praw Korony czeskiej i państwa i względem monarchii, i którą zawsze okazywałeś.

Wychodząc z tego stanowiska, któreśmy w adresie z 14 września 1870 oraz w przytoczonym doń memoriale wyjaśnili, a które określają także uchwalone podczas sesji sejmowej w 1870 r. zastrzeżenia prawne — pomni dalekiej doniosłości i zakresu naszego mandatu — zdaje nam się, iż patryotyczny spełniamy obowiązek, jeśli posłuszni najłaskawszemu wezwaniu Waszej Ces. Mości przystępujemy do dzieła w duchu umiarkowania i zgody, torując drogę ugodzie prawopolitycznej, przez sformułowanie owych zasad, według których przekonani jesteśmy, można będzie wśród stosunków danych zapewnić znaczenie prawu królestwa czeskiego, uwzględniając przytem zupełnie wymogi stanowiska potęgi państwa i uprawnionych roszczeń innych królestw i krajów.

Mieliśmy przytem ustawicznie przed oczami nie tylko wzgląd na uszanowanie zobowiązań, jakie Wasza ces. Mość wzięłaś na siebie, lecz także na obowiązek nasz strzeżenia nietykalności Korony czeskiej, prawa naszego kraju, jak takowe z historii wyszło, a traktatami uzasadnione i przez przodków Waszej Ces. Mości poróżnione, nienaruszone utrzymuje się po dziś dzień.

W tym duchu ułożyliśmy nowy ustrój prawopolityczny stosunków Czech w całym szeregu artykułów zasadniczych, któreby przez wotum legalnego sejmie i przez sankcję Najwyższą, osiągnęły znaczenie ustawy zasadniczej królestwa Czech.

Wierni zapatrywaniu naszym o nienaruszalności zaprzysiężonego prawa państwowego i wierni naszym w najpoddajszych adresach z r. 1870 danemu zapewnieniu, i zarazem w winnej części dla akcyj naszego najłaskawszego Monarchy, nie mogliśmy jak tylko — w dokonanych faktach ocenając owe punkta — uznać i za nienaruszalne uważać to, co w Węgrzech stało się prawem i ustawą przez ugodę sejmie legalnego zawartą z Waszą Ces. Mością i przez przysięgę koronacyjną Waszej Ces. Mości.

W artykułach zasadniczych przeto oświadczyliby królestwo Czech dodatkowo i prawomocnie przystąpienie swoje do ugody zawartej w swoim czasie bez jego współudziału z królestwem węgierskim. Przez zamieszczenie tego oświadczenia w ustawach zasadniczych królestwa czeskiego otrzymamy by wreszcie wspólne wszystkim królestwom i krajom instytucje ową rekojmiję wszechstronnego uznania, jakie znalazł ich ścisły i nierozdzielny związek w wolnym przyjęciu sankcji pragmatycznej.

W myśl tego uznania, uregulowane zostały stosunki do królestwa węgierskiego w sposób, któryby się nie sprzeciwiał ani duchowi, ani brzmieniu ustawy węgierskiej, — pozostawiając czasowi i naturalnemu rozwijaniu się instytucji państwowych rozwój tych stosunków; równie zbawienny tak dla całości jak dla jej części.

Z równie sumiennym uwzględnieniem wszelkiego obowiązującego prawa, liczone się w artykułach zasadniczych z roszczeniami innych królestw i krajów.

Jeśli w nich pozostawiono królestwu czeskiemu uzasadnioną w prawie i w potrzebach kraju wolność rozstrzygnięcia o własnych sprawach i administrowania spraw własnych, nie przekroczone przez to wcale granic uprawnienia innych krajów, którym owszem pozostawiono prawo wolnego orzekania o ich własnych sprawach.

Jakkolwiek stanowczo musieliśmy się zawsze sprzeciwiać wszelkiemu prawnemu bytowi nowotworzonego astroju państwowego, który — wobec królestwa węgierskiego — łączyłby resztę królestw i krajów w sposób niweczyjący indywidualność polityczną Czech, jakkolwiek stanowczo musieliśmy się temu sprzeciwiać, aby królestwo Czech kiedykolwiek nie utraciło wskazanego sobie przez historię, prawo i rzeczywistość przewagę stanowiska bezpośredniego i samodzielnego członka monarchii austriackiej, gdyż zobowiązania, jakie wzięło na siebie, odnoszą się tylko do całej monarchii, nie zaś do jednej jej części; to jednakowoż dalekimi od nas było, abymy się chcieli od innych królestw i krajów odłączyć, z któremi łączy Czechy od wieków związek wolny i wiernie dotrzymywany. Dlatego przynosimy tym krajom ochoczo i teraz nasz braterski współdziałanie w rozwiązaniu zadań państwowych, przenosząc traktowanie w celu spraw ważnych na zgromadzenie delegowanych z krajów niemieckich, a naznaczenie stosunku wolno do zobowiązań skarbowych pozostawionym kobiet ugodzie deputacji sejmowych, tak że każdy kraj miałby prawo oddać swój głos równoważny.

Abymy każdemu krajowi zapewnić możność powierzenia bezstronnemu sądowi polubowemu wyróżnianie różnic, jakiby się okazać mogły w stosunkach krajów między sobą, królestwo Czech dałoby swe zezwolenie do utworzenia senatu. Instytucja taka tkwiłaby w życiu krajów i ludów, a przeciw przechodzącą zakres kwestyj niepokojących umysły, powinna mieć w sobie uspokajającą rekojmiję sprawiedliwego wyroku.

We wszystkim, co tylko się odnosi do określenia stosunków królestwa czeskiego do całej monarchii, kierowaliśmy się przekonaniem, że w szerszym, ludy i kraje obejmującym związku państwowym, rozwój indywidualnych części równie wielce popiera ustanowienie wszystkich warunków jednolitej i potęgi całości, jak potęga takiego państwa spoczywa w sile jego członków, jego jedność opiera się w zgodności jego zadań z najwyższymi celami narodów, które łączy; oraz że rekojmija bytu takiego państwa leży w rekojmii, jaką ono daje tym narodom, widząc w swych instytucjach i pod tarczą swej potęgi zapewnić wolny postęp i rozwój ich bytu fizycznego i moralnego. Zyczeniem było przeto naszym widzieć stosunki prawno-polityczne Czech do monarchii tak uporządkowanymi, aby najzupełniejszy rozwój duchowych i materialnych sił ojczyzny naszej nie znajdował w wymogach całej monarchii tamującego ograniczenia, ale raczej w bezpieczeństwie swego bytu pewność własnej obrony i własnego popierania.

W tym duchu pozostawiliśmy w artykułach zasadniczych ustawodawstwo we wszystkich sprawach kraj nasz i jego mieszkańców wyłącznie dotyczących, reprezentacji kraju — administrację tych spraw rządowi krajowemu.

Przyszła reprezentacja królestwa Czeskiego — wyszedłszy z ordynacji wyborczej, słusznej i sprawiedliwej przez sejm koronacyjny uchwalonej i sprającej — zdoła przez odpowiednie szczególne stanowisko kraju, z duchem i charakterem ludu zgodne ustawodawstwo, uspokoi umysły i poprze silnie rozwój materialny. Spodziewać się należy, że rządowi krajowemu reprezentacji tej w zakresie ustawodawstwa krajowego odpowiedzialnego — zaszczyconemu zaufaniem kraju i przejętym ogólnym przekonaniem, iż czynności jego są wykonaniem ustaw przez sejm uchwalonych — spodziewać się należy, że takiemu rządowi powieździe się nadać — wyznajemy to otwarcie — głęboko wstrząśniętej powadze znowu pełne znaczenie, unikając przytem nieporozumień przez dokładną znajomość kraju i ludu, godząc wszystkie strony, łagodząc sprzeczności, a przez uproszczenie załatwienia spraw obojrze oszczędzającego i sprawiedliwie rozdzielonego obciążenia kraju odpowiedzialności wymaganiom dobrej administracji.

Również stanowczo udowodniliśmy z drugiej strony dążność popierania i rozwijania na wszelki sposób jednolitej i siły całej monarchii, strzeżenia i wzmocnienia ścisłego i nierozdzielonego związku wszystkich jej członków.

Z uwagi na zakres, jaki nadano wspólnemu traktowaniu spraw wspólnych przez ugodę węgierską, musieliśmy zastrzedz królestwu Czeskiemu we wszystkich przez tę ugodę nieporozumionych zadaniach przysługujące mu od dawna, a przez niemożność jego wykonywania tem droższe jeszcze prawo samodzielnosci i samorządu. Sądymy jednak, że obowiązek tego nie spełnimy, trzymając się bezwarunkowo form prawnych, owszem — pojmując wymogi czasu i życia w wyższym znaczeniu — winniśmy ponieść wielkie ofiary na potrzeby całości.

Z tego zapatrywania wychodząc, zamieściliśmy najpierw na czele artykułów zasadniczych, przez legalny sejm czeski wypowiedzieć się mające uznanie o wch wszystkich królestwom i krajom wspólnych spraw, które ugodą węgierską jako takie określa; i zarazem jednak artykuły zasadnicze przenoszą te sprawy, których istotną wspólność uznajemy, chociaż ugodą węgierską wyklucza je od wspólnego wszystkim członkom monarchii traktowania, z sejmie królestwa Czeskiego jako zasadniczego piastana tego jedynie krajowi istotnie przysługującego prawa, na zwołać się w tym celu mający kongres delegowanych z sejmów królestw i krajów do Korony węgierskiej nie należących, a zarazem w artykułach zasadniczych dostatecznie się postarano o wspólną administrację tychże spraw.

Przez takie instytucje i przez udział w nich, kró-

lestwa Czeskiego spodziewamy się — ile to nas dotyczy — widzieć zapewnionym współdziałanie królestw i krajów niemieckich w zadaniach całej monarchii we wszystkich tych kierunkach, w których akcyi wspólnej wymaga pojęcie jednolite państwa i potrzeby praktyczne. Prawdziwego zaś, wewnętrzne, trwałe, wzmocnienie całej monarchii spodziewamy się i oczekujemy od silnej i jednolitej obrony wszystkich krajów i ludów państwa, zyskanej dla bytu i potęgi całej monarchii przez zadośćuczynienie ich roszczeniom prawnym i przez zapewnienie warunków i bytu.

Takie zadośćuczynienie i zapewnienie widzieć ofiarowane wszystkim ludom państwa równo i sprawiedliwie, jest naszym najgorętszym życzeniem i otoczył je dla obu narodów, Czechy wspólną nazywających ojczyzną, wszelką rekojmiję zobowiązania moralnego i obrony prawnej, jest celem naszej rzeczywistości i szczerzej dążności.

Dlatego także dokładnie zbadaliśmy i rozważyliśmy przedłożenie rządowe o obronie równego prawa obu narodowości w królestwie Czeskim. Z boleśnym pożałowaniem brakowało nam przytem współudziału deputowanych z niemieckich okręgów wyborczych. O tyle też z większą i sumienniejszą starannością mieliśmy przed oczyma obowiązek strzeżenia interesów duchowych i materialnych mieszkańców naszego kraju należących do narodowości niemieckiej. Wyrazić możemy tylko nadzieję, żeby z ostatecznego traktowania tej ustawy w sejmie koronacyjnym posłużyła ona z całym poświęceniem wolno i ochoczo do wiernej zgody zawartej obu szczerpów ludowych związku.

Projekt nowej ordynacji wyborczej, który przedłożył nam rząd Waszej Ces. Mości, zbadaliśmy również wyczerpująco, i staraliśmy się w tych punktach, których przepisów nie uznaliśmy za odpowiednie stosunkom liczby ludności i opłaty podatków, produkcyi gospodarczej i przemysłowej, jak również przewagi moralnej, poczynić zmiany na zasadzie bogatego materiału statystycznego i ze słusznym ocenieniem wszystkich stosunków. Nie zapominamy trudności zadania, aby w przepisach ordynacji wyborczej w równej mierze i wszechstronnie zadośćuczynić wszystkim uzasadnionym trudności, którą w tym wypadku tem silniej uczuliśmy, że i w tej ważnej kwestyi brakowało interesom tak wielu okręgów wyborczych obrony ich przedwyszkaniem do tego powołanych reprezentantów. Nie zapominamy także, że w tej ordynacji wyborczej zająć jeszcze może niejedna poprawka, której spodziewać się możemy od przyszłości i od zgodnego współdziałania wszystkich reprezentantów kraju naszego. Sądymy jednak, że możemy ją w całej jej obszerności uznać za odpowiednią, aby na jej podstawie odbyć się mające wybory były wiernym wyrazem zapatrywań, życzeń i dążności ludu czeskiego.

Najłaskawszy Królu i Panie! Jakkolwiek sejm obecnie zgromadzony nie może się ani według swjej zasady, ani według swego składu czuć za powołany do ostatecznego dokonania ugodzie prawopolitycznej, to mimo to może się uważać za uprawniony do przygotowania ostatecznego dokonania dzieła ugodzie na drodze poprzednich układów, opierając się na tem przekonaniu, że w stanowisku nadanem mu przez ordynację wyborczą i krajową z 26go lutego 1861 r. członkowie jego posiadają mandaty zaufania przeważnej większości narodu politycznego Czech.

Zyczeniem pomysłnego skutku przejęci, uchwaliliśmy sformułowane w artykułach zasadniczych zarzary uregulowania stosunków prawopolitycznych królestwa Czech, ustawę o ochronie równego prawa narodowości czeskiej i niemieckiej, oraz ordynację wyborczą, tak jak one wyszły z naszych obrad nad przedłożeniami rządowemi, wręczył Waszej Ces. Mości prośbę, aby Wasza Ces. Mość raczył projekta te do ustaw przedłożyć sejmowi koronacyjnemu królestwa czeskiego i zarazem polecić utworzenie potrzebnych układów co do ordynacji krajowej i statutu koronacyjnego.

Również raczy Wasza Ces. Mość postarać się, aby za porozumieniem się z sejmami innych krajowych Korony czeskiej uregulowanie wzajemnych stosunków, tychże rozpoczęto i aby też w sposób zwyczajem uswójony wezwane zostały do współudziału w akcie koronacyjnym.

Ponieważ wydana przez Waszej Ces. Mości Najjaśniejszego poprzednika, Jego Ces. Mości Ferdynanda I, tego imienia w Węgrzech i Czechach V, a zarazem piśmie odrębnym najwyższem z 8go kwietnia 1848 ogłoszona ordynacja wyborcza nie może być zastosowaną obecnie w skutek zmianouych od tego czasu stosunków, ordynacja zaś wyborcza z 26go lutego 1861 r. zostaje w zupełności, kilkakrotnie przez sejm podnoszonej sprzeczności z słusznymi prawami ludu, sądzimy przeto, iż możemy wnieść do Waszej Ces. Mości prośbę, aby przy wyborze reprezentantów do sejmie koronacyjnego tymczasowo zastosowaną została ordynacja wyborcza, która sejmie obecnie zgromadzony Waszej Ces. Mości zaleca do przedłożenia sejmowi koronacyjnemu.

Przez równoczesny współdziałanie reprezentantów ludu czeskiego wybranych według tej ordynacji wyborczej i piastunów prawa historycznego posiadających sejm koronacyjny kompetencyę moralną i prawną, aby utworzyć przejście z ostatecznej fazy historycznego rozwoju politycznego prawa czeskiego do instytucji odpowiadających wymogom terażniejszości. Sejmowi takim, w którym pod zażyczeniem ciągłości prawa życia i dążności narodu politycznego Czech wierny znajdą wyraz, kraj nasz przyniesie zupełne uprawnienie ułożenia stosunków do całej monarchii i do innych królestw i krajów na nowo i bezpiecznie przez ostateczne przyjęcie wyżej wspomnianych artykułów i projektów do nastaw.

Jeżeli Wasza Ces. Mość raczy osiągnąć w ten sposób układ nowy stosunków prawopolitycznych królestwa czeskiego ogłosić swemu wiernemu ludowi listem cesarskim i osonić go królewską przysięgą koronacyjną, wówczas rozterki konstytucyjne ciągnące od tylu lat i tak szkodliwe na tym kraju i na całym państwie w trwałą zamieniają się zgodę; wówczas budowa przyszłości będzie się mogła wnieść na podstawie pewnej wszechstronnej uznania i zadolowanego prawa; wówczas także uprawniona nadzieja chwila, w której przez pełen świętości akt koronacyjny, prastary związek Czech ze swoim królem w nową znowu odżyje siłę i z nowym blaskiem, — w której wraz z dawną, świętemu księciu naszego kraju poświęconą koroną spłyną na głowę Waszej Ces. Mości zespolone życzenia błogosławieństwa całego ludu.

Bóg niech błogosławi, strzeże i utrzymuje Wasz Ces. i Król. Apost. Mości!

Z sejmie w Pradze d. ... października 1871.  
— *Pokrok* pisze o warunkach ugodzie: „Przy ugodzie rozchodzi się o utrwalenie niepewnych

stosunków prawopolitycznych, o utrwalenie stosunków i rozgraniczeń obu narodowości w królestwie Czeskim, o poprawienie niemożliwości w obecnej ustawie wyborczej. Rzeczy te są tak ważne i takiej doniosłości, że były one w gronie opozycji prawopolitycznej i w obecnym rządzie przedmiotem długiej i gruntownej rozważki. O ile było koniecznym porozumienie się z rządem, stało się to w taki sposób, że brano wzgląd na wszystkie stosunki i na wszelkie możliwe przypadki. Dlatego nie należy się dziwić, że nie szybko i nie lekkomyślnie, lecz z rozwagą i potrzebną gruntownością postępowano, że zajęto to więcej czasu niżby się zdawać mogło wielu w gorącej wodzie kąpanym.

Ugoda czeska, a my dodajemy austriacka jest dziś trudniejszą aniżeli była w r. 1866 lub 1867 przed ugodą węgierską. Wówczas przesyłano stan byby powszechną przeprowadzi ugodę. Nie stało się to jednak. Opozycja prawopolityczna ma teraz przed sobą przysięgę króla węgierskiego, której granic przekroczyć nie może, a przysięga ta jest dla nas tak święta, jak pragniemy, aby była przysięgą przysięg króla czeskiego. Narod czeski wypowiedział już nieraz publicznie przez swoich reprezentantów, że nie chce naruszać ugodzie węgierskiej. I tak być powinno. Stosunki prawopolityczne Korony czeskiej do Korony węgierskiej i do wszystkich innych krajów austriackich ułożone teraz zostaną według prawa i życia narodu czeskiego, który z pewnością przystąpi następnie do ugodzie węgierskiej. Wskutek tego uzna z pewnością w całej pełni ustawodawstwo i samodzielnosc Korony węgierskiej, a zrazem wszystkie sprawy za wspólne, które w ugodzie z Węgrami określano jako wspólne. Oczywiście musi królestwo Czeskie żądać dla siebie, aby delegacja austriacka inny otrzymała typ i aby jego (czeska) delegacja nie zniknęła w delegacjach innych krajów, lecz żeby wszelkie prawo, które przysługuje tylko królestwu czeskiemu, nie zostało przeniesione, lecz aby mogło być tylko przeniesione na którekolwiek zgromadzenie nie czeskie.

Wszystko inne, co tylko nie należy do zakresu wszelkich spraw wspólnych, należy według prawa własnego ustawodawstwa do Korony czeskiej i królestwa czeskiego, i tam winno być wykonanem. Tego domagała się deklaracja, i tak jest dobrze.

Naród nasz musi przedewszystkiem żądać i przytem upierać się, aby wszystko, co należy do warunków jego narodowego i politycznego życia, pozostawionem było własnemu ustawodawstwu kraju, żeby przeto wszystkie sprawy natkowe i oświeceni, całe sądownictwo, cała polityczna organizacja, wszystkie sprawy gospodarcze i komunikacyjne, o ile się odnoszą do królestwa, żeby sprawy handlowe, bankowe i kolei żelaznych, o ile dotyczy kraju, dalej sprawy podatków stałych, a wreszcie tymczasowe przepisy wojskowe, należały do ustawodawstwa krajowego, a szczególniej żeby przepis o obronie krajowej ułożone zostały nie w innym prawowitem zgromadzeniu, lecz tylko w swoim własnym sejmie.

Z tem w koniecznie zostaje związku, aby cała administracja, o ile dotyczy wyżej wspomnianych przedmiotów, należała do zakresu ustawodawstwa krajowego, żeby przeto ustanowionym został własny (czeski) rząd krajowy, któryby był odpowiedzialnym ustawodawczemu sejmowi czeskiemu; uwzględnić przytem trzeba rozszerzenie samorządu obwodów i gmin.

To — mniema *Pokrok* — jest jeszcze niewszystko, czego potrzebujemy dla życia politycznego, i co jeszcze przycyżać by należało. Lecz tu zaczyna się koniecze wspólnych układów, ponieważ do tego zmusza stanowisko potęgi państwa. Są to niektóre sprawy wojskowe, wspólny kontyngens, sprawy handlowe i cłowe, podatki niestate, sprawy handlowe i komunikacyjne, o ile one dotyczą więcej krajów razem i potrzebują poprzednich obrad. Królestwo czeskie może żądać, aby i tych spraw mu nie odbierać, a mogą one być przedmiotem obrad, o ile i jak ze względu na stanowisko potęgi państwa i na uznaną możność samodzielnego bytu pojedynczych krajów, ze swoich (czeskich) praw ustąpić zechce. Te mogą być tymczasowo przeniesione, ale nigdy utracone, a prócz tego prawa te nie mogą być nigdy przeniesione na żadne zgromadzenie parlamentarne w rodzaju parlamentu przedlitawskiego.

## Francya.

Podaliśmy list p. Rocheforta do generała Trochu, i odpowiedź nań. Dziś napotyamy w *L'Autographe* następujący list pierwszego z 17 września 1871:

Kochany Lazare! Sam jeden możesz mi oddać następującą usługę:

Znaleść numer bądź *Le Temps*, bądź *Siecla*, bądź *Avenir Nationale*, który pod d. 6, 7, 8, 9 lub 10ym września 1870, zawiera mój list w odpowiedzi na artykuł, który ukazał się w *la Marseillaise* przeciw działaniu generała Trochu.

List mój jest krótki, bardzo gwałtowny i zaczyna się jeżeli się nie myle, tak:  
„Czytam w tej chwili w *la Marseillaise* haniebny artykuł podpisany przez generała Cluseret; w skutek tego zawieszam *la Marseillaise*, dziennik który wskrzesiłem z Fonville. Poświęciłem około 20,000 fr. miesięcznie a zatem 100,000 fr. dochołu przez ciąg 5-miesięcznego obłądzenia, dla obrony generała Trochu, w którym upatrywałem wtedy zbawienie i obronę.

Otóż ten sam Trochu napisał list pełny obrażających i niezręcznych przeciw mnie insynuacji, gdyż zmusza mnie helpic się rzeczami, których nie byłbym nigdy śmiał ogłaszać publicznie. Wiadomo, że nie tylko doborowołem zrujnowałem się, lecz że o mało nie biłem się o niego, który tak miękko bił się o nas, gdyż Cluseret chciał mi posłać świadków w skutku mego listu.

Drużba rzec:  
*Figaro* pod d. 31 października 1870 lub 1 listopada, równie jak *Gaulois* (gdz) nie wiem, czy oba te dzienniki mają datę tego samego lub jutrzejszego dnia) ogłosił sprawozdanie z d. 31 października i sposób, w jaki byłom trapiony przez napastników. Dwa te dzienniki byłyby mi bardzo potrzebne, gdyż generał Trochu twierdzi w swym liście, że nie znajdowałem się w ratunku z kolegami 31go października. Tu zapytać się trzeba, czy posiada zdrowe zmysły. *Figaro* opowiada także pod datą, której nie mogę oznaczyć, lecz było to między 25tym września i 10tym października, że generał Trochu tak mówił:

„Jeżeli Francuzi wkroczą do Paryża, zamianuję Rocheforta generałem do barykad, a wszystko może jeszcze być ocalone przez takiego jak on człowieka.”  
Wyrazy te nie mają wielkiej doniosłości, i zapewne nie byłbym nie lepszego od innych uczynił,

lecz dowodzą przynajmniej, że patryotyzm mój bezinteresowność wydawały mu się wtedy niezaprzelaleni.

Ten sam dziennik około 5go, 6go czy 7go września mówi, że ja byłem wynalazcą tytułu rządu obrony narodowej, który zaprowadzono w miejsce rządu prowizorycznego. Nie mam sobie zapewne czego winnować tego wynalazku, który dowodzi jednakowoż, do jakiego stopnia obronie kraju dawałem pierwszeństwo nad wszystkim innym.

Może trudno ci będzie wyszukać owych dwóch numerów *Figara*, nie będą ich cytował, prócz tylko w razie, jeżeli będziesz mi ich mógł dostarczyć, gdyż w stanie podejrzenia, w jakim się znajduję, nie chcę nic twierdzić, czego nie mógłbym poprzeć dowodami.

List generała Trochu był mi szczególnie przykrym, gdyż jest nie mniej nieprawdomównym jak nie szlachetnym. Gły był pokonany, a był nim często a nawet zawsze, nigdy nie przestałem go bronić, straciłem nawet przez to popularność, lecz prawda, że nie dąbałem o nią wcale.  
Byłbym ci wdzięcznym, gdybyś przesał te rozmaite dzienniki do mnie pod Nr 10 na placu Magdaleny. Błanka odniesie je do mego adwokata.  
*Henryk Rochefort.*

*Journal officiel* ogłasza następującą notę:  
Kilka dzienników ogłosiło, że zamieniono kary dla osób skazanych przez sądy wojenne marsylijski i wersalski. Wiadomości te są pozabawione wszelkiej podstawy. Komisja wyznaczona do odbierania próśb o ulaskawienie, otrzymała dotąd dwie sprawy i postanowiła stanowczo jedynie względem rekursu żołnierza Piques; co do drugiej sprawy żądano dodatkowego śledztwa. Co się tyczy innych skazanych, ich akta nie zostały doręczone komisji, a to opóźnienie tłumaczy się bądź rekursami o kasacyję lub rewizję, jakie oskarżeni podali bądź żwłoka, jakiej wymaga zbadanie rekursów w ministerstwie wojny i w ministerstwie sprawiedliwości.

Czytamy w *Constitutionnelu*:  
Rząd po spłacie czwartego pół miliarda, nie będzie już nic więcej płacił przed 1874 rokiem. Lecz ponieważ wtedy trzeba będzie spłacić trzy miliardy, termin ów zasługuje na to, aby się nad nim zastanowić; jest też przeto przedmiotem studiów naszych pisarzy finansowych i ekonomicznych, a niektóre uwagi tychże są dość ważne, aby zasługowały na powtórzenie:  
Pierwsza uwaga uczyniona w tym przedmiocie, że zasoby banku francuskiego połączone z zasobami banku angielskiego, które to banki są wielkimi rezerwoarami gotówki europejskiej, nie będą dostateczne, aby na tę spłatę wystarczą. Jedynie zapasy skuteczne, jakie Francja może znaleźć w takim razie, powinny pochodzić z kraju samego, z Europy, a wreszcie z naprowadzenia kapitałów przez dwa lata.

Obrót gotówki w Europie nie przynosi 8—9 miliardów, z których Francja zatrzymuje połowę na własne potrzeby. Druga połowa dzieli się między wszystkie państwa.  
Z sytuacji tej wynika, że Francja może w takim razie liczyć tylko na własny obrót, gdyż obrót innych krajów jest bez proporcji z własnymi ich potrzebami, zjad papieru bankowe we Włoszech, w Niemczech, w Rosji. Musimy więc zastąpić banknotami wartości kruszcowe, które trzeba będzie ściągnąć z obrotu.

Co do napływu bąc na targu angielskim, bąc na banku francuskim, nie można ich szacować wyżej nad miliard na lata 1872 i 1873. Niepodobna zatem będzie rządowi naszym ściągnąć więcej nad 1/3 część tej sumy, i jeszcze będzie musiał zapłacić znaczną nadwyżkę kupcom złota, którzy nie omisszkają wyszukać tej sytuacji.

Wszystko to jest trudne zapewne lecz nie niemożliwe. Jednak rzecz stałaby się niemożliwą, gdybyśmy mieli rewolucję wewnętrzną, gdyby porządek europejski był zamącony i gdyby szereg złych żniw nałożył nam ofiary nadzwyczajne i nieuchronne.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków 9 października.** Rozlepiono wielkimi plakatami wezwania na naradę publiczną w przyszłą niedzielę o 6ej wieczór w lokalu Muzeum techniczno-przemysłowego odbyć się mającą, celem rozstrzygnięcia projektu Prezydenta miasta Krakowa względem pożyczki około 1 miliona złr. na upiększenie miasta, wykonanie kanałów, bruków, budowę domów szkolnych i rzeczami nowej oraz na odnowienie Sukiennic. Wezwania na naradę wyszło z komitetu, który się utworzył po za Radę miejską i uchwalił jeszcze w czerwcu wygotowanie opinii nad projektami Prezydenta Dietla. Sprawozdanie to Komitetu ogłoszone właśnie drukiem, będzie zapewne podstawą narad zapowiadanych. Rozbiera on projekta Prezydenta i zgadza się w ogóle na wszystkie; różni się atoli pod względem wykonania albo rozmiarów, a także pod względem sposobu pokrycia wydatków, jakie ponieść wypadnie. Przychodzi atoli także do tego samego rezultatu, co Prezydent, iż bez zaciągnięcia pożyczki nie można dokonać robót projektowanych. Jeżeli zaś Prezydent oznaczył cyfrę pożyczki, a komitet wspomniany chce wprzódy poznać preliminarz i kosztorys zamierzonych robót, to żądanie to słuszne nie zostaje w sprzeczności z projektem Prezydenta, który położył tylko przybliżoną cyfrę a wysokość jej istotną uczynił zawisłą od kosztorysów. Przedewszystkiem zaś sprawozdanie zgadza się z wnioskiem Prezydenta co do potrzeby odnowienia Sukiennic, które zresztą już jest rozpoczęte, jak również zgadza się co do potrzeby założenia wodociągów. Sprawozdanie nie wyczerpuje żadnego z rozbiernych przedmiotów, lecz daje wskazówki zapatrywania się komitetu, ale też tylko za takie jest przedstawione; a zanim obszerniej o niem powiemy, nadmienić nam tylko wypadki, iż przemawia tonem życzliwym, bez uprzedzenia i nie chce ostatecznie rzeczy przesądzać.

Ponieważ z spóźnioną porą ustalił muzyki w ogrodzie strzeleckim i na plantacjach, zamierza, jak się dowiadujemy, orkiestra stojącego tu od niedawna pułku „Gorizuttii”, jedna z najlepszych w armii austriackiej, dawać, za mierną opłatą wstępu, dwa razy na tydzień koncerta w sali hotelu Saskiego, to jest w każdą środę od godziny 7ej i w niedzielę od godziny 4ej wieczorem. Pierwszy taki koncert ma się odbyć w przyszłą niedzielę to jest dnia 15 b. m.

W miesiącu wrześniu organa krakowskiej dyrekcji policyi aresztowały osób 379. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 104, a mianowicie: za wydawanie podobnych biletów bankowych 2, za gwałt publiczny 5, za kradzież 65, za sprzeniewierzenie 1, za oszustwo 5, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 9, za obrazę szary 11, za uszkodzenie cudzej własności 1, za grę hazardową 4. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu

przyłtuku i t. d. 193. W szpitalu umieszczono nie-  
rządnie 8. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo,  
ekseksa, pijanstwo i t. d. 74. Nadto pociągnięto do od-  
powiedzialności 47 osób, a mianowicie: za przewinie-  
nia w służbie 24, za przekroczenie przepisów doróż-  
narskich 6, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za  
spieszność i nieostrożność jazdy 3, za przekroczenie prze-  
pisów meldunkowych 4, za otwarcie szynków w go-  
dzinach niedozwolonych 7, za dręczenie zwierząt 1.

W sobotę umarł Jan Ostrowski, którego prawdziwe  
nazwisko było Feliks Andrzejewski, towarzysz sztuki  
drukarzkiej z Warszawy, zatrudniony od lat kilku w dru-  
karni *Czasu*, bardzo zdolny pracownik, dobry syn, mał-  
żonek i kolega. Liczył lat 35.

Wczoraj umarł obywatel tułtejszy Jan Nikle-  
wicz, członek kongregacji kupieckiej, bardzo zdolny  
agent handlowy, liczył lat 71.

Wczoraj po południu znów dwóch pijanych od-  
stawiono dorózkami do policyi: Franciszka Benowskiego  
wyrabnika i Jacentego Rączkę z Łobzowa, obu wzię-  
tych z ulicy. Ale pod kościołem Dominikańskim mógł  
być połow bardzo wielki, bo odpust dla niestędy dogodał  
spobność do pijatyki. Przytrzymał tam tylko 15 le-  
tniego szewczyka Stanisława Pawłowskiego na kra-  
dzieży.

Wczoraj wieczór o 9ej Karol Zegarkowski, da-  
wniej intriigator a teraz bez zatrudnienia, zamieszkały  
w domu pod L. 119 na Kleparzu, wykroiłszy szybko  
w oknie mieszkania muzyka Marka Sorte w tym sa-  
mym domu, spakował odzież wartości 25 złr. i chciał  
się z nią wynosić, lecz przytrzymała go właścicielka  
domu p. Kamińska. Zegarkowski wprawdzie wypadł na  
ulicę, lecz policyant służbowy przychwycił go.

W sobotę po południu parobek Józef Ryszka  
spadł z wozu na ulicy Łobzowskiej i złamał nogę. Po-  
licyant służbowy odwiózł go do szpitala.

Dziś w nocy aresztowano jednego podoficera z pul-  
ku bar. Rupprechta w szynku Pflauma pod L. 47 na  
Piasku za awanturę wyprawiano tam na weselu.

D. 13 października w piątek odbędzie się w Wie-  
liczce zwykła uroczystość górnicza przy rzęsimie oświe-  
tleniu kopali jako w rocznicę zwiędzenia ich przez  
N. Pana. Wjazd do salin o godz. 10ej rano. Obchód  
rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy podziemnej S. An-  
toniego. Wstęp od osoby złr. 1. Pociągi z Krakowa do  
Wieliczki odchodzi rano o godz. 7 m. 27 i o godz. 9ej,  
a stamtąd do Krakowa z powrotem o godz. 5ej po-  
łudniu.

Lwów 6 października (spóźnione.)

(H) Dnia 4 b. m. obchodził X. Arcybiskup lwowski  
Franciszek Ksawery Wierzebiński 25 letnią rocznicę  
swej konsekracji na biskupa przemyskiego. W wilię  
tegoż dnia wieczorem zebrano się przeszło 200 księży  
tak miejscowych, jak też przybyłych z prowincji w pa-  
lacu arcybiskupim, pośród których widzieliśmy bisku-  
pów tarnowskiego i przemyskiego, reprezentantów ka-  
pituły krakowskiej i przemyskiej i t. p. Najprzew. Ju-  
bilata powitał dziekan kapituły lwowskiej X. Mosing  
piękną przemową, w której objawił radość duchowień-  
stwa z powodu obchodu 25 letniej rocznicy godności  
biskupiej i składał życzenia w imieniu duchowieństwa  
i wiernych. Po przemowie wręczono dostojnemu Jubila-  
towi srebrny pastorał ozdobiony drogiemi kamieniami i  
kosztowne album z fotografiami przeszło 200 księży  
arcybiskupiej lwowskiej, dar powstały ze składek ka-  
pituły i duchowieństwa diecezjalnego. Pozostała z tej  
składki kwota stanowiła m początek funduszu imienia  
dostojnego Jubilata na wsparcie uboższych kapłanów  
arcybiskupiej. W sam dzień jubileuszu odprawiono uro-  
czyste nabożeństwo w archikatedrze lwowskiej za po-  
myślności X. Jubilata, w obecności XX biskupów z tar-  
nowskiego i przemyskiego i licznie zebranego duche-  
wieństwa.

Rada miejska we Lwowie przeznaczyła na budowę  
teatru polskiego w Poznaniu 1000 złr. P. Teodor Ży-  
chliński członek komitetu teatralnego zebrzał już do-  
tychczas na ten cel 12,275 złr. 61 centów, 1000 fran-  
ków, 2 dukaty i 13 talarów. Upraszca on, aby wszelkie  
składki na teatr poznański przeznaczone, przesyłane  
były odtąd pod jego nazwiskiem do Redakcji *Czasu*  
w Krakowie.

Radzca nadworny Baroni odebrał sobie życie  
wstrzałem ze strzelby d. 7 b. m. w Linz.

We Lwowie przejechał w piątek wóz wiejski  
6 letniego ucznia i zgruchotał mu nogę.

W Sieszy w powiecie Chyrnowskim zabił się  
26go września nabożem dynamitowym Karol Reifand,  
magazynier przy zakładach fabrycznych z powodu przy-  
kredego położenia materyalnego.

W Czarniej w powiecie Ropczyckim umarła nagłe  
d. 21 września włóścianka Barbara Fankoniowa. Podej-  
rzanie pada, że ją zamordowano.

We czwartek d. 5go b. m. odbył się w War-  
szawie w kościele PP. Wizytek o godzinie 11ej rano,  
ślub p. Jadwigi Platowej, córki śp. hr. Czarego  
Platera i śp. Stefana z hr. Malachowskich Platowej  
z księciem Karolem Radziwiłłem, synem śp. Konstan-  
tego ks. Radziwiłła i Adeli z Karwickich Radziwiłło-  
wych. Kościół przybrany był w gobeliny o herbach Ra-  
dziwiłłowskich, jako rodziny należącej do fundatorów tej  
świątyni.

Telegram z Konstantynopola z d. 7 b. m. do-  
nosi, że nastal tam chłód po wielkich upałach a cholera  
prawie zupełnie wygasła, gdyż d. 6 tylko trzy osoby  
zachorowały a 7go żadna. W ogólności na cholere  
150 osób. Z tego zatem wnosić można, że przesadzone  
były doniesienia o zastraszającym szerzeniu się epidemii.

We wtorek dnia 10 października trzeci gościnny  
występ p. Józefa Rychtera, po raz pierwszy *Lektorka*  
czyli *Fustota młodzika*, komedia w 2 aktach z fran-  
cuskiego p. Bayard, przekład J. S. Jasińskiego i *Piosnka*  
*znajazka*, wiodł w 1 akcie, przez Jana Aleksandra  
Fredre.

Wystawa nienastająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk  
pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej,  
otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz ponie-  
działku. Wstęp w niedzielę 10 c., w dni powszednie  
20 cent.

Dnia 7 października pogoda; termometr od - 0,8  
doszedł do 10,2 R. Dnia 8 pochmurno, w nocy deszcz;  
termometr od 2,2 doszedł do 12,6 R. Barometr w  
ciągu obu dni szedł na dół; dnia 9 października o go-  
dzinie 6ej rano stan jego był 328,90, termometru  
+ 7,4 R. Wiatr zachodni.

We wtorek dnia 10 października, Śgo Fran-  
cisza Borgiasza.

We środę d. 11 października: Błażeja Jeża o kra-  
dzież; Wojciecha Nowotnika o ciężkie obrażenie ciała;  
Kaspra Wojtowicza o kradzież; Stanisława Dębskiego i  
Zygmunta Fischera o sprzeniewierzenie.

We czwartek d. 12 października: Katarzyna Brzy-  
dzkiej o kradzież; Józefa Minochy i współnika o  
ciężkie obrażenie ciała; Jacentego Fudałńskiego i współ-  
nika o kradzież; Jakóba Skórkiwicza o kradzież.

W piątek d. 13 października: Franciszka Haasa  
o kradzież; Piotra Matusika o kradzież; Kaspra Mar-  
zeckiego o kradzież.

W sobotę d. 14 października: Mikołaja Bochenka  
o ciężkie obrażenie ciała; Antoniego Larysza o gwałt  
publiczny; Antoniego Stancika o ciężkie obrażenie ciała.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH  
w Gazecie Lwowskiej z dnia 7 października.

Licytacje: D. 9go listopada w sądzie powiat. w Kolb-  
szowy licytacja celem dostawy żywności dla więziół tegoż  
sądu.

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski Antoniego Gro-  
chowskiego o nakazie zapłaty 150 złr. i 600 złr. Pinksowi  
Silbermanowi.— Sąd kraj. lwowski spadkobierców 5. Ant.  
Kriegshabera, p. Ottona Kriegshabera i gmine wsi Chrusno  
o wytoczeniu im pozwu przez gminę wsi Siemianówce, ku uz-  
naniu własności pastwiska gromadz. w Siemianówce, k. 1.  
Dr. Kratzer.— Sąd kraj. lwow. Anne Julii z księżą Wor-  
nickich Paszkową o wyekstabilowaniu 5000 złr. z stanu  
biernego dóbr gdyżych z przyległościami.

Zawezwania: Sąd pow. w Kolbuszowy spadkobierców  
ś. p. Rozalii Chmielowskiej d. 22 listopada 1845 r. w Zalesiu  
bez testamentu zmarłej; zgłoszenie pretensyj w przeciągu  
roku.

Przyjechali do Krakowa od 8go do 9go października.

HOTEL POLLERA: Pelagia Slaska wł. d. z War-  
szawy, Adolf Bunlad z Tyczyna, Michał Pegowski wł.  
dóbr z Galicji, Anna Lapińska z Warszawy, Władysław  
Ronke z Potuszy, Adam Binkowski z Galicji, Jan Klo-  
sarski z Jass, E. Milchen z Sierzy, Marya Czarnowska  
z Mińska, Władysław Górecki z Cieszanowa, Antoni  
Cank z Tarnowa, Józef Raile kupiec z Węgier, Jan  
Kolhaupt z Ustronia, G. Mólchers kupiec z Remscheid,  
G. Seindela z Roźnia.

HOTEL POD ROZĄ: Adam Antoszewski obyw., F.  
Kochanowska (wł. dóbr z Kongresówki; A. Brill ku-  
piec, E. Simons kupiec, Jakób Bauer z Wiednia; E.  
Windenfild z Morawy; Wiktorya Fischberg, Stanisław  
Zagórski ze Lwowa; Karol Wesolowski inżynier z Lon-  
dynu; Ludwik Czerkas wł. dóbr z Rosji.

HOTEL DREZDEŃSKI: J. Hrabina Tyszkiewicz, oby-  
watelka z Warszawy, Tadeusz Radziwiłł właśc. dóbr z Ro-  
znańskiego, Jan Zbyszewski właśc. dóbr z N. Niemie-  
czi, Serafin Zychliński kupiec z Poznania, N. Niemie-  
czi, Serafin Zychliński kupiec z Poznania, N. Kifor Ułazowski  
czyński właśc. dóbr z Wołynia, Nikifor Ułazowski  
obywatel z Królestwa, Elżbieta Kozłowska obywatelka  
z Królestwa.

Nadesłane.

Wszystkim chorym powraca siłę i zdrowie bez le-  
karstw i kosztów *Revalesciere du Barry* z Londynu.

Od czasu, kiedy Jęgo Świątobliwość Papież przeży-  
wanie delikatnej *Revalesciere du Barry* szeześliwie do  
zdrowia powrócił i wielu lekarzy i szpitali uznalo skute-  
czność tego środka, nikt nie będzie wątpił o sile tego  
doskonałego lekarstwa. Następujące choroby usnwa  
*Revalesciere* bez użycia lekarstw i kosztów: wszy-  
stkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, pierśiowe, płuco-  
we, choroby wstrobny, gruźliow, blon szluzowych, pecherza,  
nerek, tuberkuly, suchoty, astma, kaszel, niestrawność,  
zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy,  
wodna puchlina, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w  
uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes,  
melancholie, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczka.

Wyciąg z 72,000 świadectw o wyleczonych chorobach:

Świadectwo Nr 71,814.  
Crosne, Seine et Oise we Francji, 24go marca 1868.  
P. Richey, poborca podatkowy zachorował na suchoty i  
przyjął już umierał, w. Sakramenta, gdyż najznakomitsi  
lekarze obiecywali mu tylko parę dni życia. Radziłam użyć  
*Revalesciere du Barry*, która też tak dobrze skutkowała,  
że chorey w kilku tygodniach zupełnie wyzdrowiał i mógł  
delnie swoje obowiązki. Podpisuję to świadectwo członek  
mojem nazwiskiem, gdyż z *Revalesciere* donnam sama  
wiele pożytecznego.  
Siostra St. Lambert.

Pożywniejsza niż mięso, *Revalesciere* jest o 50 razy tań-  
sza niż lekarstwo. W puszkach zawierających 1/2 funta i 1 złr.  
f. c., 1 f. 2 złr. 50 c., 2 funty 4 złr. 50 c., 5 f. 10 złr.,  
120 20 złr., 24 f. 36 złr. *Revalesciere* Chocolate w tabliczkach  
i proszkuach na 12 filiżanek i 1 złr. 50 c., na 24 filiżanek  
2 złr. 50 c., na 48 filiżanek 4 złr. 50 c., na 72 filiżanek  
na 12.0 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr. W proszkuach  
36 złr. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp.*  
Wiednia *Wallfischgasse Nr 8*; w Krakowie *Jakób*  
*Gölbasser*, przy ulicy Grodzkiej pod L. 70 obok Wilda i  
*Józef Tranczyński* aptekarz pod „Gwiazdą“; we Lwowie  
Rottendorfer, Z. Rucker; w Bochni Bulsiewicz; również we  
wszystkich miastach u znanych aptekarzy i kupców. Z Wied-  
nia uskutecznią się przysyłka w różne strony za zaliczką  
lub przekazem pocztowym.

Przebieg Polityczny.

Depesze Telegraficzne.

Czerniowce 7 października. Ponieważ nie  
było liczby posłów potrzebnej do obrad nad ordy-  
nacją krajową, przystąpiono do drugiego przedmio-  
tu tj. do adresu. Po żywej dyskusji przyjęto adres  
17 głosami przeciw 9. Pozem dokonano wyborów  
do Rady państwa. Petriño i Jerzy Hormu za-  
ki wybrani 17 głosami przeciw 10, Mehofer 18  
przeciw 9 i Kovacs 16 głosami przeciw 12. Mar-  
szalek zamknął posiedzenie na żądanie, naznacza-  
jąc przyszłe na godzinkę 10 po południu.  
(*Posiedzenie wieczorne*). Po uchwaleniu budżetu  
krajowego na r. 1871 i 1872 i zamknięcia rachun-  
ku z r. 1869 i 1870, oraz po zatwierdzeniu wszy-  
stkich petycji i wszystkich prac przygotowanych  
przez komisję, zamknął marszałek sesję wśród o-  
krzyków na cześć cesarza, powtórzonych żywo przez  
deputowanych. Izba podziękowała marszałkowi sejm-  
u i naczelnikowi kraju przez powstanie z miejsc  
za ich czynność. Obadwaj podziękowali w odpo-  
wiednich słowach.

Monachium 7 października. W Izbie deputowanych  
Greil wyraził życzenie, aby Izba była odroczone  
podczas sesji parlamentu (w Berlinie). Prezes mi-  
nistrów zastrzegając prawo korony co do orzekania  
pod względem odroczenia, oświadczył, iż rząd wie-  
nie o króla to życzenie, skoro naznaczony będzie  
dzień otwarcia parlamentu.

Monachium 7 października. Deputowany  
Herz odczytał interpelację podpisaną przez 47  
deputowanych partyi postępowej, względem stano-  
wiska rządu w kwestyi kościelnej. Hr. Hegnen-

berg obiecuje dać odpowiedź na jednym z naj-  
bliższych posiedzeń. Interpelacja ta mieści w so-  
bie trzy punkta: 1. czy rząd bronić będzie tych,  
którzy nie uznają nieomyślności papieskiej; 2. czy  
rząd przynajmniej i ich proboszczom, nieuzna-  
jącym dogmatu nieomyślności, te same prawa, jakie  
są przyznane katolikom; 3. czy rząd zamierza od-  
łączyć państwo od kościoła.

Paryz 6 paźdz. wieczór. Wielka rada wojenna  
rozpocznie posiedzenia swoje wtorek. Marszałek  
Bazaine stawi się przed nią we środę.— Donie-  
sienia z Algierji malują tamedny stan rzeczy,  
jako wcale niezadawalający.

Paryz 7 paźdz. *Journal officiel* donosi: Wiktor  
Lefranc zastępować będzie ministra skarbu  
Pouyer-Quertier pod nieobecność jego; ten  
wyjechał dziś rano do Berlina jak donosi *Figaro*.  
Jenerał Cissey objął napowrót ministerium wojny.

Paryz 7 paźdz. Jenerał Cissey na ostatnim  
posiedzeniu komisji obrony krajowej stanowczo od-  
mówił przyzwolenia swego na rozprzestrzenienie for-  
tyfikacji Paryża i nazwał takowe błądem strate-  
gicznym nie do przebaczenia.

Londyn 7 paźdz. Do *Timesa* telegrafują z Pa-  
ryża: Minister skarbu otrzymał rozciągle pemo-  
cnictwa dla zawarcia umowy w Berlinie. Rząd fran-  
cuski obowiązuje się wykonać wszystko, co tenże  
przyjmie.

Londyn 7 paźdz. Według depeszy z New-  
castle miało zgromadzenie robotników naradzić  
się dzisiaj nad wnioskiem postawionym przez sir  
William Armstronga, który opiewa, aby od Nowe-  
go roku zaprowadzony był system 9 godzinnej pra-  
cy, aż do Nowego roku mają jednak robotnicy pra-  
cować po 57 godzin tygodniowo. Według innej de-  
pescy Armstrong zaprzecza, aby proponował za-  
niechanie bezrobocia na drodze umowy na nowej  
podstawie.

Rzym 6 paźdz. Hr. Tauffkirchen miał kar-  
dynałem Antonellem wręczyć pismo ministra  
bawarskiego hr. Hegenberga, żądające odwo-  
łania nuncjusza papieskiego w Monachium msgra  
Megias. Kardynał miał odpowiedzieć, że rząd  
bawarski uprzedza tylko życzenie Ojca S., który  
gotów zerwać stosunki dyplomatyczne z Bawaryą

Rzym 6 paźdz. Dziennik urzędowy ogłasza tra-  
ktat między Włochami a Rosyą o wydawanie zbro-  
dniarzy. *Opinione* mniema, że liczba profesorów  
tutejszego uniwersytetu, którzy odmówili złożenia  
przysięgi politycznej, wynosi około 20.

Rzym 7 października. *Opinione* zaprzecza do-  
niesieniu *Constitutionnela*, jakoby Francya opierała  
się poborowi podatku dochodowego od obligacyi dłu-  
gi papieskiego.

Borenoya 7 października. *Opinione* mówi,  
że parlament prawdopodobnie w drugiej połowie  
listopada zwołanym będzie na nową sesyę i otwar-  
tym mową tronową.

Madryt 6 października. Deputowani stronnictwa  
postępowego i demokratycznego zbiorą się dzisiaj  
przed posiedzeniem kortezów dla naradzenia się  
względem postawy swej wobec nowego gabinetu. Do  
wczoraj nadeszło 22 podań się do dymisji od rząd-  
ów prowincjonalnych. Zorilla otrzymał wczoraj  
127 telegramów od komitetów, kasyń i innych  
klubów postępowych i demokratycznych z powin-  
nowaniem, iż okazał energię w kwestyi wyboru  
prezesa kortezów.

Madryt 6 paźdz. Na posiedzeniu kortezów no-  
wo wybrany prezes Izby Sagasta miał mówę, w  
której obelwca, że był kandydatem opozycji za  
ministra Zorilla i oświadczył się za politykę  
radykałną. (Mowa ta niewywołała ani oklasków,  
ani niechęci). Nowy prezes ministrów Malcampo  
odczytał mowę, w której wypowiada, że ministe-  
rium przyjęło program przeszłego gabinetu i obie-  
kuje szanować konstytucyę i jednak ży wszędzie  
poszanowanie. Ministerium starać się będzie o za-  
prowadzenie oszczędności a pod względem Kuby  
trzymać się polityki przez ostatni kongres zaleca-  
nej. Zorilla żądał głosu. Prezes Izby Sagasta  
chce pytać Izbę, czy ma udzielić mu głosu, albo-  
wiem sprzeciwia się to regulaminowi. Zorilla je-  
dnak zrzeka się głosu (*oklaski i lewicy*). Sądzą,  
że Alegre zostanie gubernatorem Madrytu a Ga-  
minde naczelnym kapitanem Nowej Kastylji.

Madryt 7 października. Objąwszy ministerium  
kolonij, telegrafował Balaguer do jenerał kapita-  
now Kuby i Porto-Rico, iż jako hiszpan i kato-  
licyzm, wysoko wznosi chorągiew hiszpańską, przy-  
rzeka im nadesłać żądane posiłki i pracować nad  
utrzymaniem nietykalności narodowej. Dalej wita  
Balaguer armię, marynarkę i ochotników. Balaguer  
zajmował się wczoraj urządzeniem poczty  
parowej między Barceloną a wyspami Filipińskimi.  
Pallain mianowany jenerał-kapitanem Ma-  
drytu a Merole gubernatorem Madrytu; dalej  
Anceller dyrektorem pieszoty, Malug uier se-  
cretarzem ministerstwa spraw wewnętrznych, Ca-  
stellons dyrektorem rolnictwa. Balaguer po-  
wierzony ma sobie tymczasowy zarząd ministe-  
rstwa stanu, gdyż Cantaliedra odmówił przy-  
jęcia, lubo przyrzekł wspierać ministerium.

Sztokholm 7 paźdz. Król zamknął nadzwyczajną  
sesyę sejmową i w krótkiej mowie tronowej  
wyraził ubolewanie swoje z powodu nowego  
odroczenia kwestyi obrony kraju.

Nowy Jork 6 paźdz. Dzienniki twierdzą, że  
rząd oznajmił posłowi rosyjskiemu Katakazy w  
Washingtonie, iż jeśli tenże nie zostanie odwołany  
po odwieczniam W. księcia Aleksęgo, rząd prze-  
śle mu pasporta, a to podobno z powodu, iż po-  
seł obraził prezydenta Granta przy stole.

Wiedeń 8 października.

Wobec śmiałego polotu, jakim się odznaczają  
projekta czeskie, wobec ciągłych zapewnień hr.  
Hohenwarta, iż nie myśli zejść z drogi konstytu-  
cyjnej, najwazniejszem w tej chwili jest pytanie:  
jakiego rodzaju będzie pomost konstytucyjny wio-  
dący z dotychczasowej konstytucyi do nowej, jaką  
niewypłiwie jest to, co Czesi przedkładają sejmowi.  
Otóż następującego planu działania spodziewać  
się należy:  
Sejm czeski zapewne z małemi zmianami uchwali  
wszystkie projekta komisji. Wówczas Cesarz w od-  
powiedzi na adres czeski wystosuje nowy re-  
skrypt do sejm. W reskrypcie korona przyjmie  
do wiadomości fakt uszanowania umowy węgier-  
skiej i wyrażoną w adresie chęć porozumie-  
nia się z innemi krajami przedlitawskimi. Re-  
skrypt przyjmie projekta czeskie, jako podstawę  
do dalszych układów, i zawezwie sejm czeski do  
wysłania deputowanych do Rady państwa, gdzie  
jedynie ugoda w drodze konstytucyjnej może być

uchwaloną. Czesi z zastrzeżeniem wysła  
deputowanych do Rady państwa. Niewiemy,  
na jakiej podstawie, ale wiemy z pewnością,  
iż hr. Hohenwart wcale nie wątpi, że tak Izba niż-  
sza, jakoteż i wyższa uchwalą projekta czeskie.  
Następnie sejm czeski będzie rozwiązany, a sejm  
czeski zwołany na podstawie nowych wyborów  
stosownie do nowej organizacji wyborczej, będzie  
tak zwanym prawowitym sejmem koronacyjnym.  
Sejm ten otrzyma wszystkie projekta czeskie  
przez Radę państwa przyjęte, takowe ponownie u-  
chwali, Cesarz im udzieli sankcji, poczem nastą-  
pi koronacja w Pradze. W ten sposób obie Izby  
Rady państwa w drodze legalnej mają wydać wła-  
sny wyrok śmierci, a z Rady państwa ma się na-  
rodzić kongres i senat.

Oto cały plan akcyi rządowej. Wiemy również,  
iż hr. Hohenwart walczył aż do ostatniej chwili z  
Czechami, aby im wydrzeć pewne sprawy z pod  
zakresu sejmowego, co mu się udało, mianowicie  
sprawy wojskowe. Czesi opuścili stanowisko de-  
klaracyi, która między Sejmami a Delegacyami nie  
znala żadnego ciała pośredniego, dziś zaś Czesi  
przynajmniej kongres deputatów sejmowych uznali  
jako ciało pośrednie między sejmami a Delega-  
cyami.

Hr. Hohenwart najgłębszą jest przejęty wiarą,  
iż wszystko przeprowadzi. Życzymy mu powodze-  
nia, lecz dotąd jeszcze tej wiary dzielić nie możemy.  
Słysząc także, iż rząd gotów jest te same kon-  
cesye udzielić także i Galicyi; w mniejszych  
prowincjach naturalnie o mianowaniu ministrów  
krajowych nie ma mowy, lecz i tam naczelnicy  
mają być odpowiedzialni sejmom.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm lwowski do-  
kończył wyboru delegacyi do Rady państwa. Po  
rezultacie wyborów sobotniego posiedzenia nie ma  
już, zdaje się, wątpliwości, że delegacya w tym  
samym składzie, w jakim była, wysłaną zostanie do  
Wiednia. Nie nam, którzyśmy przez cały ciąg by-  
tności ostatniej delegacyi naszej w Wiedniu z po-  
stępowaniem jej się zgadzali, w obronie jej wy-  
stępowaliśmy, wypada mówić, jak dalece wybór tych  
samych członków jest po naszej myśli. Wybór ten  
jest jak najwomniejszym komentarzem adresu,  
a Sejm: łożył tym faktem jak najożciszej do-  
wód stanowczy w przyjętym przez kraj cały  
politycznym kierunku.

Projekt ustawy o założeniu ksiąg hipotecznych jest,  
jak nam donoszą, ukończony, a w pismach dwo-  
skich czytamy, że dziś ma być rozdziany w Sejmie.  
Donoszą nam, że komisya przyjęła za podstawę swej  
pracy projekt opracowany w Krakowie, o którym  
w dzienniku naszym przed miesiącem pisaliśmy.  
Z góry wypowiadamy żal, gdyby ustawa ta nie  
miała być w ciągu tej jeszcze sesyi uchwaloną.  
Byłoby to przynajmniej jeden wielce pożądany dla  
kraju i przez niego wyczekiwany rezultat krótkiej  
tegorocznej sesyi. Wnosi też słusznie *Gazeta naro-  
dowa*, aby nie stawiano poprawek do ustawy,  
która jest organiczną całością i dorywcze poprawki  
posunąć ją mogą. Po rozumieniu się poprzednie z  
komisją, może zastąpić poprawki, a względ na kró-  
tkość sesyi żąda, aby nie marnotrawiono czasu i  
przyjęto raczej ustawę en bloc, która przez znie-  
sienie różnicy dóbr dominikałnych i rustykalnych  
a zebranie ich w jedne księgi hipotecznej, ułatwi  
komasację gruntów i ustali pojęcia własności.

Podajemy dzisiaj projekt adresu wniesiony w sejmie  
czeskim. Podstawy ugody z Czechami prze-  
stają być tajemnicą. Idą one nierównie dalej w  
kierunku odrębności, aniżeli się domyślano. Oba-  
dwa nasze listy wiedeńskie zajmują się tym przed-  
miotem, i zwracają na nie uwagę naszych czytel-  
ników, zastrzegając sobie nasze zdanie, gdy ukon-  
czymy tłumaczenie memoriałów przy adresie do-  
łączonych, które żądania czeskie w artykułach ob-  
jęte podają. Sądzimy, że przynajmniej w wielkiej  
części żądania te są wypadkiem ogólnej, już z ga-  
binetem umówionej ugody — inaczej, adres byłby  
tylko nową deklaracyą a nie krokiem do ugody.

Cesarz Wilhelm i ks. Bismark przybyli w piątek  
na noc do Berlina. Parlament niemiecki zwołany  
jest na 16go b. m. Przed jego zebraniem załatwie-  
noga dwa sprawy z Francją obecnie trakto-  
wane, to jest traktat handlowy odnoszący się do  
Alzacji i Lotaryngii, i ugoda co do sposobu wy-  
płaty dalszych miliardów. W tym ostatnim celu  
sam minister francuski Pouyer przybył do Berlina.  
Cesarz Wilhelm reskryptem z d. 1 b. m. kazał  
na mocy ustawy z r. 1867 wypuścić o bieg pro-  
centowe obligacye skarbowe na 4,971,600 talr. na  
cele rozszerzenia marynarki i uzbrojenia wybrzeży.

Kada związek Niemieckiego zajmuje się w tej  
chwili rozbiorem zamiaru amnestyi powszechnej,  
zwłaszcza na korzyść wielu wojskowych, oraz so-  
cyjalistów i na korzyść dziennikarzy.

Postem rosyjskim w Paryżu ma zostać ks. Orłow,  
który dotąd był w Brukselli, a podczas wojny osta-  
tniej okazywał wielkie dla Francji sympatyje, a  
przedwzyskiem starał się zjednać sobie imię  
przez zajmowanie się desinfekcyą pobojuwisk bli-  
ższych granicy belgijskiej. W nominacyi tej upatr-  
ują oznakę przyjaznych stosunków między Francją  
a Rosyą.

Felietonista zurichski w *N. fr. Presse* nie jest  
zadowolony z uchwał zjazdu starokatolików w Mo-  
nachium, że ten opierał się na uchwałach soboru  
trydenckiego, a przeto nie miał odwagi iść dalej.  
Utrzymanie bowiem tych uchwał przez zjazd ten,  
mimo jego protestacyi przeciw dogmatowi nieo-  
myślności, utwierdza katolicyzm zamiast go podko-  
pać, gdyż wszystko, co postanowił ostatni sobór  
watykański, zostaje w zgodzie z uchwałami tryden-  
ckimi, a przeto nie sprowadzi oszczędziestwa.

Według dziennika *Le Soir* komisya nieustająca  
zgromadzenia narodowego na posiedzeniu swem  
d. 5. bm. zajmowała się wielu bardzo ważnemi spra-  
mi, lecz ani Thiers ani którykolwiek z mini-  
strów nie był obecnym. Rozbierano tam stanowi-  
sko Francyi wobec Niemiec, stosunki z Włochami,  
sprawy klasztorów w Rzymie zostających pod opie-  
ką francuską, organizacyę wojska, rzecz obowią-  
kowej służby wojskowej, sprawy targowisk i kwe-  
styę amnestyi. W tym ogromie przedmiotów, w któ-  
rych każdy z osobna dawał już wiele do roboty,  
rozprawy jak się zdaje zeszyły do pogadanki, i nie  
też nie uchwalono.

Sąd wojenny rewizyjny odrzucił kasacyę wyrok-  
ów Choutina, Henryka Marena i Abła Peyrouton.  
*Gaulois* donosi o nadejściu do Wersalu następującej  
depeszy od cywilnego gubernatora Algierji: „Spa-  
chowie i inni rokoszanie z dowódcami arabskimi  
powstania przeszli do Tunisu. Bej tamedny przy-  
jął ich jak najlepiej i daje im zachęty.“ Dziennik  
ten dodaje, że wydano rozkazy, aby eskadra po-  
plynęła do Tunisu a zarazem, że rząd włoski nie

jest obcy tej nieprzyjacielskiej postawie beja. *Le*  
*Temps* rozbiiera te depesze i wzywa, aby bej Tune-  
tański zajął postawę nieprzyjacielską; nie wie zaś,  
czy spahowie uszli tylko przed wojskami francus-  
kimi, czy też udali się do Tunisu, aby stamtąd  
wrócić wzmocnieni posiłkami. Sądzi on jednak na  
lepsze.

Nowy gabinet hiszpański, którego skład poda-  
liśmy w poprzedzającym numerze, należy do stron-  
nictwa progresistów. Nowy gabinet zapowiedział  
przedwzyskiem oszczędności i zaczął od zmniej-  
szenia płacy ministrów na 80,000 realów (8000 złr.).  
Wszelako oświadczył, iż trzymać się będzie tej sa-

**Marie Dumaire**  
**Accoucheuse examinée**  
 Parlant polonais, français et allemand.  
 Demeure rue des frères Nr. 163.  
 (1423-2-3)

**Paryż, 180 Ulica Rivoli**  
**„pod Nadzieją“**

**A. Jung z Warszawy**, sprzedaje po cenach umiarkowanych: zegarki genewskie i wszelkie wyroby galanteryjne złote i srebrne, z fabryk paryskich. (1130-7-15)

**CHLEB**  
 tak zwany **Aleksandrowej**

jest do sprzedania codziennie świeży w godzinach popołudniowych, w bochenkach po 25 centów, przy ulicy S. JANA Nr. 292 w **Domu sieni i Składzie nasion Józefa Jerzmanowskiego**, wchód od przecznicy. (1432-2-3)

**Osoba młoda**, posiadająca w wyższym stopniu muzykę, życzy sobie udzielać teje, a na żądanie i innych przedmiotów.

Blizsza wiadomość w Składzie fortepianów p. F. Mastowskiego przy ulicy Szojana Nr. 312. (1356-3-3)

**EKONOM**, Szlęzak, który tego lata akademię rolniczą z chwałebnem świadectwem ukończył, gospodarstwo a szczególnie gorzelnię praktycznie znając, poszukuje posady. Blizsza wiadomość pod lit. J. B. poste restante Ustrów w Szlęzku austriackim. (1437-1-7)

**PAPIER WLINSI**

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprawdzania na powierzchni ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchit), reumatyzm w ledwiach i nerwach biodrowych** itp. Jednorazowe użycie wystarczy i nie zostawia żadnego śladu oprócz świeżości. (1046-14-24)

Dostad można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w Warszawie w składach materyali aptecznych pp. Galle, Mrowoskiego i Ludwika Spiesza, w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa, w Brodach w aptece M. Kullaka.

Najnowsza **oryginalna** patentowana Rudolfa **maszyna do szycia rękawiczek**

na 1 nici (odpowiednia dla damskich rękawiczek) i na 2 nici (dla męskich rękawiczek) urządzona do szycia, — jest prawdziwa i dobra i jak najtaniej do nabycia tylko w jeneralmym Składzie dla Austrii, Włoch itd.,

**W WIEDNIU**, VII. Getreidemarkt Nr. 13. **Teodor Lortstorf**, właściciel składu.

**Znaczny od wielu lat** używający zasłużone sławy **Skład zegarków M. HERZA**

zegarzysty w Wiedniu Stefanaplatz Nr. 6 sprzedaje wielki wybór różnego gatunku dobre regulowanych zegarków za rożnym zaręczeniem według cennika. Zegarki klasyczne **guswalski**. Sreb. zegarki cylindry 4 kam. 10-12 zlr. „ z zlot. brzeg. do ośm. 13-14 „ z podwójnym kopertą 15-17 „ ankrowe o 15 kam. 18-19 „ z podw. kop. 19-25 „ ang. z kr. szkl. 19-25 „ remontory 28-30 „ „ z podw. kop. 35-40 „ „ do z kryszt. szkl. 30-36 „ „ N. 3 zlot. o 8 k. m. 30-36 „ „ damsk. o 4 i 8 kam. 35-36 „ „ ze zlot. okrywk. 35-40 „ „ emal. z diam. 38-48 „ „ dubelt. o 8 kam. 40-48 „ „ ankrowe o 15 kam. 35-44 „ „ lepsze zlot. okr. 45 „ „ 70, 80, 90, 100-120 „ „ damskie „ „ 40-48 „ „ z podw. kop. 50-56 „ „ remontory 70, 80, 90, 100 „ „ z pod. kop. 110, 120-150 „ „ **Hadziki ze zegarkami 7 zlr.** **Hadziki ze zegarkami** zapalające przy wstawianiu świecy 9 zlr. **Zegary** ściennie własnego wyrobu z dwulotnym zaręczeniem. do ośm. do nakręcania 10, 12 zlr. do 8 dni 16, 18, 20, 22 „ „ z białem god. 1/2 god. 30, 33, 35 „ „ 1/3 god. 48, 50, 55 „ „ **Opakowanie** za zegary ściennie 1-50 o. **Reparacje** skutecznym się jak najprędzej. **Obstalunki** z prowincji za nadesłaniem pieniędzy lub za zalicyzka pocztową; zegarki przyjmują także w zamian.

**Marie Dumaire**  
**Accoucheuse examinée**  
 Parlant polonais, français et allemand.  
 Demeure rue des frères Nr. 163.  
 (1423-2-3)

**Mieszkanie**

na **Iszem piętze**, z meblami lub bez, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i strychu, **jest do wynajęcia od 1go Listopada b. r.** na pół roku. Blizsza wiadomość przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 92/361 dom p. Hertego. (1421-5-3)

**Prez ze siwizną.**

**MELANOGENE.**

Wyborna tynktura do włosów, przygotowana przez p. **Diequenarre** w Paryżu. W jednej chwili zmienia siwe włosy na gwie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich tego rodzaju preparatów. Skład w Krakowie w aptece Wgo Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. P. Mikolasa; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Warszawie w Zakładzie fryzjersko-perukarskim p. Pohoreckiego na Krakowskim przedmieściu. (1066-11-52)

**Już nie potrzeba frotera!**

Angielska polyskująca **pasta kauczukowa**

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego **zapuszczania wszelkich podłóg.**

Ten **najkorzystniejszy wynalazek** odróżnia się od wielu do zapuszczania używanych lakierów itd., szczególnie przez to, że skutkiem nader szczególnie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem — pasta nabiera właściwości **ciężkości**, co zapewnia jej trwałość, sztywne podłoża, a przy jakiegokolwiek staraniu niekilkulek lat pozostaje piękna. Główny Skład dla Galicji w Krakowie u p. **Jak. Goldwassera**, przy ulicy Grodzkiej Nr. 70. Filia w Tarnowie u p. **B. Ringelheima**. (1362-4-12)

**Sprzedaz bydla rasowego w dobrach arcyksiążęcych Żywieckich.**

W dobrach arcyksiążęcych Żywieckich mają być **jałówki i buhajki** od 1/2 do 1 1/2 roku, tak z czystej krwi szwajcarskiej, jakoteż z krzyżowania ze styryjskimi (Mürzthaler) pochodzące, **do końca Października 1871 roku sprzedawane.**

Chęć kupienia mający mogą takowe na folwarkach rzeczonych dóbr obejrzeć.

**Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Zywcu** (3 mile od stacy kolejnej w Bielsku). (1493-2-6)

**Nagrodami uwiecznione** przez ces. króles. rząd wylącz. uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane jedynie za dobre uznane

**Ochrony od przeciągów do okien i drzwi,** które dla swej niewyównanej doskonałości, jakoteż dla ocenienia wybornych właściwości i taniej ceny otrzymały złoty medal.

Te ochrony od przeciągów wyrabiane są z bawelny, lakierem przeciągnięto, koloru białego, ciemnego i dębowego, stosownie do koloru okien. Takowe przewyższają wszystkie, co dotąd było używane. Zapobiega się nawet najniebezpieczniejszym przeciągom. Drzwi i okna można dowolnie otwierać, urządzenie jest tak łatwe, że każdy może sobie to sam urządzić. Ceny są po 4 c. za lokciek do okna koloru białego, do drzwi 6 i 10 c. za lokciek, kolor ciemny i dębowy do okien 5 c. za lokciek, do drzwi 7 i 11 cent. za lokciek. Opatrzanie okna średniej wielkości wyniesie najwyżej 50 c. Polecania zamieszkuje hurtownie i częściowo wypełniają się natychmiast; do każdej przesyłki dołącza się drukowany przepis urzędzenia. (1305-3-36)

**Wiedni. Kolowratring Nr. 12, w c. k. nadwornym Składzie fabrycznym**

**J. Popelarza,** c. k. nadwornego dostawcy ochron od przeciągów. **Wielka oszczędność opłaty.**

**Dla cierpiących na włosy.**

Tylko na drodze nauki możebnem jest wyleczenie chorób włosów. Nawet najlepszy środek na włosy w rękach partaczy musi się stać szkodliwym, albowiem tylko fachowy człowiek może znaleźć przyczynę zlego i natenczas przez równoczesne wewnętrzne leczenie, może usunąć zle. — Ze przy racjonalnem leczeniu nie można żądać żadnych naczyniastowych cudownych skutków, powinno być wiadomem. Zamięscowi niech racja kilka włosów (o ile możności z cebulkami włosowemi) do badania mikroskopijnego nadesłać oplatnie, podając zarazem wiek, czas trwania tego zlego, jakoteż środki, jakich dotąd używał. Wypadanie włosów ustaje w 4 do 6 tygodni. Na lyszach miejscach porosnie w 6 do 8 tygodni nowy włos, jeżeli skóra na głowie w ytarciu jedwabnym papierem lekko zaczerwienieje. Wczesnie posiwiali włosy naturalną drogą, bez użycia środków farbujących, nabierze napowrót swego pierwotnego koloru. — Jeneralm Skład preparatów na włosy **Profesora Dra JAMES BROWN w Bostonie, w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 8.** Listy i zamówienia w niemieckim, francuskim i angielskim języku. (1312-4-8)

**Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu badane i ostępowane WAGI DZIESIĘTNE**

czworokątne, niezrównane w swej pewności, dokładności i trwałości z zaręczeniem.

Wytrzymałość: 1 2 3 5 10 15 20 25 cetr. Cena: 18 21 25 35 45 55 70 80 zlr. Wytrzymałość: 30 40 50 cetr. Cena: 90 100 110 zlr.

Potrzebne do tego funty po najtańszych cenach. Kute badane wagi na bydo do odważania wózków, krów, świń, owiec, cieląt, mniejszych obładawnych wozów itd.

Wytrzymałość: 15 20 25 30 40 50 cetr. Cena: 150 170 200 230 250 300 zlr. z żelaznymi poręczami i fantami. Bez poręczy żelaznych ale z fantami, każda waga o 50 zlr., zaś z drewnianymi poręczami o 35 zlr. taniej.

**Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu badane i eehowane wagi mostowe** (z zaręczeniem), do odważania wyładawnych wozów ciężarowych i towarowych, jednego lub kilku bydła na raz.

Wytrzymałość: 50 60 70 80 100 120 cetr. Cena: 350 400 450 500 550 600 zlr. Wytrzymałość: 150 200 300 500 cetr. Cena: 650 750 800 1200 zlr.

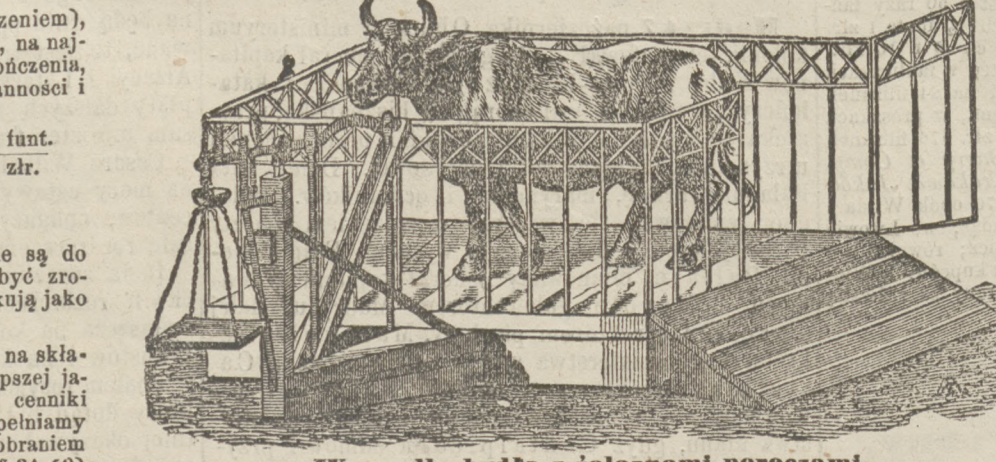
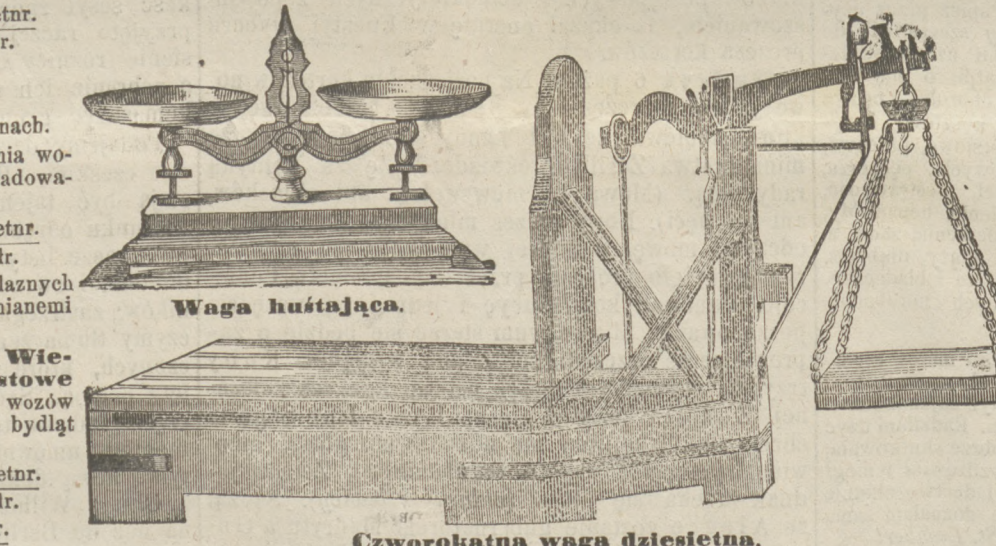
Wypróbowane wagi huśtające (z zaręczeniem), odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu, na najwyższej skali techniczno-mechanicznego wykonania, niewyównane w dokładności, trwałości, staranności i praktycznego użytku.

Wytrzymałość: 80 70 60 50 40 30 20 funt. Cena: 30 27 1/2 25 22 20 18 15 zlr. Wytrzymałość: 10 4 2 1 funt. Cena: 12 7 1/2 6 5 zlr.

Ważki od tychże zdejmowane odpowiednie są do każdego użytku handlu i celu, przeto mogą być zrobione wedle dyspozycji. Wagi huśtające markują jako najmniejszą wagę 1/2 luta.

Oprócz tych wag, wyrabiamy i mamy na składzie wszelkie możebne wagi i funty w najlepszej jakości i po najtańszych cenach. Ilustrowane cenniki rozsyłamy bezpłatnie. Mniejsze obstalunki wypełniamy natychmiast za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, większe zaś wedle umowy. (845-34-50)

**Fabryka wag, funtów i Zakład budowy wag mostowych L. BUGANY & Comp.** w Wiedniu, Margarethen Griesgasse Nr. 26. Główny skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10. Obstalunki dla nas przyjmują także **PP. Krasicki, Krański i Spółka w Lwowie.** Skład dla Krakowa i okolicy znajduje się u **Jak. Goldwassera** w KRAKOWIE, przy ul. Grodzkiej Nr. 70.



**Załatwienie konkursu.** L. 22162. (1462-2-3)

Na skutek konkursu ogłoszonego pod dniem 10 Lutego 1870 r. na plany budowy hotelu miejskiego we Lwowie — Rada miejska, czyniąc wybór z pomiędzy nadesłanych 19 projektów, na podstawie zdania biegłych udzieliła pierwszą nagrodę konkursową w kwocie 2000 zlr. w. a. autorowi projektu pod dewizą: „Ozdób Lwów“ panu Konstantemu hr. Plate-rowi, drugą nagrodę w kwocie 500 zlr. w. a. autorowi projektu pod dewizą: „Opportunité — Beauté — Simplicité“ p. Henrykowi Adamowi; nadto uchwałała wyrazić zaszczytne uznanie talentu i pracy autorom odznaczających się szczególnie przed innymi planów oznaczonych dewizami: „Herb Galicji“, „Orzeł“, „Viribus unitis“, „Hudetz“, „Swoj dla swoich“, „Króbl“, „Audaces fortuna juvat“ i „L'art unit les peuples.“

Podając te uchwały do powszechnej wiadomości, Magistrat wzywa P. właścicieli nadesłanych projektów, prócz wy wymienionych dwóch pierwszych, którym nagrody przyznano, aby dla odbrania tychże planów zechcieli odnieść się do tutejszego miejskiego Urzędu Budowniczego, gdzie im takowe za złożeniem karty zwrotnej wydane zostaną. **Od Magistratu kr. st. miasta** Lwów dnia 23 Września 1871 r.

**Obwieszczenie.** (1462-2-3)

W dniu 27 Września r. b. na drodze od komory Węgrzeckiej za kołmi jednego z tutejszych kupców zbożowych **przybłąkało się zrebie**, około roku mające. — Magistrat postępując w myśl §. 390 k. u. r. wzywa niewiadomego właściciela, aby w przeciągu miesiąca jednego zgłosił się do Magistratu po odbiór tego zrebiecia za poprzedniem udowodnieniem prawa własności, po upływie bowiem terminu rzeczone zrebiecie przez publiczną licytację sprzedane zostanie. **Z Magistratu kr. gł. miasta.** Kraków d. 30 Września 1871 r.

**Część gruntów dworskich** wsi **Węgrzynowic**, o półtory mili od Krakowa oddalonej, będzie **rozsprzedana** z wolnej ręki na pomniejsze osady po 15 morgów w jednym kawałku i około 2 morgi ląki. Szczęśliwych wiadomości w tym przedmiocie można pozyskać w Biurze Wgo Dra Ferdynanda Wilezka, adwokata w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 206 na Iszem piętze. Zamiar częstkowej rozsprzedaży nie przeszkadza jednakże pobyciu w rękę jednego nabywcy całego obszaru gruntów wraz z budynkami dworskimi i propinacją. (1220-6-6)

Listy frankowane do Zarządu w Węgrzynowic przyjmują w Krakowie hotel Pollera.

**Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków** bezpośrednią jazdą pocztową statkiem parowym między **Hamburgiem i Nowym Jorkiem**, dotykając **Hawru**, za pomocą pocztowych statków parowych:

Holsatia	w Środe 11 Październ.	Alemannia	w Sobote 28 Październ.
Thuringia	w Środe 18	Silesia	w Środe 1 Listopada
Cimbri	w Środe 25	Hannonia	w Środe 8

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 105, druga kajuta tal. 100, Międzypokład 55 tal. między **Hamburg-Hawana i Nowym-Orleanem**, w podróży tam i napowrót **Hawru i Santandru** dotykając.

Z Hamburga:	Z Hawru:	Z Santandru:	Z Nowego Orleanu:
Saxonia, 28 Październ.	31 Październ.	4 Listopada	6 Grudnia
Vandalia, 18 Listopada	21 Listopada	25	27
Germania, 16 Grudnia	19 Grudnia	23 Grudnia	24 Stycznia

i później co cztery tygodnie w Sobote. **Cena przewozu osób:** Pierwsza kajuta tal. 150, Międzypokład 55 talarów. Blizszych szczegółów udziela: **August Boltes** następcą Wm Millera w Hamburgu. **Zupełnie i ważne kontrakty przewozu** zawierają umocowani Agenci: **Stein & Gatscher** w WIEDNIU, Nemer Markt Nr. 17 i p. **K. Eidsencké** w KRAKOWIE. (26-77-)

**ASTHMA**

**Dusznosc, chrypka, katar zadawanie**, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek anastazyjnych** p. Lovassera, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostad można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Mikolasa, w Brodach w aptece p. Kullaka. — w Składach materyali aptecznych pp. Gallego i Spiesza w Warszawie. (1041-14-24)

**Pigulki z roślin** P. CAUVIN, aptekarza w Paryżu.



**PILULE VEGETALES** GOURMANDES PURGATIVES & DÉPURATIVES **de CAUVIN, de PARIS**

**Jest to nieoceniony, prosty i tani,** a niezawodny **przeciw najuczestniejszym zaważdzeniom żołądka, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wryzom naskórnym, podagrze, reumatyzm, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznym, wstępnym i t. p., w ogóle przeciw wszelkim schorzeniom z nieczystości i sepsy tych migunek w dwóch słowach stręczyć się dają: **przywracają i utrzymują zdrowie.** Prawdziwe Pigulki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia bardzo długi czas. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rosyi i Polski. (1060-14-24)**

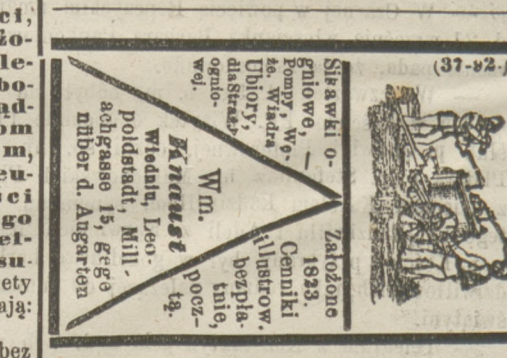
Znajdują się w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Mikolasa, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Poznaniu u Dr. Mankiewicza, w Składach materyali aptecznych pp. Gallego i Spiesza w Warszawie.

**Kamienica 2-piętrowa**, której okna wychodzą na Plantacy — **jest do sprzedania** pod korzystnym warunkami.

Wiadomość u właściciela przy ulicy Wolskiej pod Nrem 69. (1431-2-3)

**KAPSULKI RAQUIN.**

Potwierdzone przez akademię medyczną paryską, która doświadczeniem sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najpełniejszych krytyk na stu osobach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonałsze nad wszelkie preparaty z kopalni, ponieważ nie utrudniają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tą samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis Nr. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WIZYKATORYJ ALBESPEYRES, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa, w Brodach w aptece p. Michała Kullaka. (1053-5-12)



Do dzisiejszego Nru dołącza się **Prospekt na zbiór powieści J. I. Kraszewskiego**, na które przyjmują przenieumatę Księgarnia J. Czecha w Krakowie.

Kurs papierów i piędzi.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 trk.) 120 zlr.		Kolei póln. Ferdynan. rządowej fr. a. El. zachodn. c. El.		Kolei póln. St. 500 fr.		Imperyaty rosyjskie.		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		Odechodzą rano po poł.		Przychodzą rano po poł.	
Kraków 9 październ.	żądają placą	108 24	107 75	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	W Krakowie: lwowski	11.30	10.28	5.41	3.13	
Sreb. now. obr. 100 zlr.	28 50	76 25	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ wiedeński	7. —	—	—	5.31	
Banka pol. za 100 zlr.	418 415	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ Piątek i Niedziela	6.37	7. —	—	—	
Ruble ros. za 100 rub.	161 160	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ na Oświę. wrocławski	10.10	3.30	11.59	9.5	
Talary prus. za 100 tal.	178 177	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ do Wrocław. mystowic.	6.3	—	9.52	3.21	
Banka prus. za 150 zlr.	84 83	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ warszawski	8. —	—	—	3.21	
Damsk. o 4 i 8 kam. 35-36	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ w Wieliczce: krakowski	8. —	—	—	6.30	
„ „ 1/2 god. 30, 33, 35	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ w Tarnowie: krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2.6	
„ „ 1/3 god. 48, 50, 55	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ „ miesz.	9.52	—	—	—	
„ „ 1/4 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.23	
„ „ 1/5 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ „ miesz.	5.58	—	—	5.48	
„ „ 1/6 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ w Rzeszowie: krakowski	n. 2.41	—	n. 2.35	1. —	
„ „ 1/7 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ „ miesz.	n. 1.13	1.19	—	—	
„ „ 1/8 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ lwowski	9.28	—	9.19	—	
„ „ 1/9 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24	
„ „ 1/10 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ w Przemysłu: krakowski	5. —	7.54	4.54	7.39	
„ „ 1/11 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17	
„ „ 1/12 god. 50, 55, 60	—	—	—	174 50	174 50	108 24	107 75	118 50	118	„ lwowski	—				